



GIOS POLSKI



Precio
30
Centavos

ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE
LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Registro Nacional de la Propiedad Intelectual N° 255524

TARIFA REDUCIDA
Concesión 1544
FRANQUEO PAGADO
Concesión 2045

ROK (AÑO) XXVIII

AÑO DEL LIBERTADOR GENERAL SAN MARTIN

Buenos Aires, Viernes 3 de Mayo de 1950

Piątek, 3 marca 1950.

Nr. 2190.

BEZ MASKI

Ze komunizm uważa Kościół Katolicki za swego wroga nr. 1 — nie ulega dla nikogo wątpliwości. Walka z Kościołem stała się naczelnym punktem programu wszystkich rządów satelickich. Taktyka i metody walki ustalane są w Moskwie i dostosowywane do warunków lokalnych poszczególnych krajów. I tak w Czechosłowacji komuniści skorzystali z tradycji józefińskich wydając ustawę o przymusowej przysiędze kleru na wierność reżymowi. Na Węgrzech, gdzie najmniej liczą się z pozorami, uderzono w najwyższy autorytet, organizując haniebny proces kardynała Mindszenty. Podobne metody zastosowano zresztą jeszcze wcześniej w Jugosławii w stosunku do prymasa Stepinaca.

W Polsce, w której tradycje niezależności Kościoła są najsilniejsze a równocześnie katolicyzm wiąże się najsilniej z poczuciem świadomości narodowej każdego obywatela, zastosowano zrazu metody pośrednie: oczerniania hierarchii duchownej przez przypisywanie księżom przestępstw politycznych i organizowanie pokazowych procesów zakończonych zwykłe dotkliwymi wyrokami. Gdy te metody zastraszenia nie odniosły żadnego skutku i nie zdołały ani zalać duchowieństwa ani odsunąć wiernych od ich duchowych przywódców, postanowiono również przejść do metod bardziej radykalnych. Masakra obłudy, wyrażająca się w ustawach o wolności sumienia czy w subwencjach rządowych na cele kościelne opadła i Kościół Katolicki w Polsce wystawiony został w ostatnich tygodniach na próby niemiennie ciężkie, niż w innych krajach satelickich, a — kto wie — czy nie znajdujące się w przededniu prób jeszcze cięższych.

Donosimy na innym miejscu o opowiadaniu przez reżym "Caritasu" i o akcji rządowej, obliczonej na poróżnienie hierarchii i zjednanie pewnej ilości księży przeciw Episkopatowi. Ten ostatni z niezwykłą godnością stawiał czoła tej nowej fazie narzuconej walki. Biskupi polscy wydali list pasterski, w którym wzywają księży do przeciwstawienia się usiłowaniu rozbicia jedności Kościoła w Polsce i potępiają metody zniewalania słabszych drogą "kosztownych i luksusowych przyjęć, bezplatnych przejazdów kolejowych i pochlebstw wysokich osobistości urzędowych". Bezpieka zakazała oczywiście publikowania tego listu pasterskiego, podpisanego przez 2 kardynałów i 23 biskupów. Mimo to w wielu kościołach list został odczytany z ambon a m.

in. prymas Wyszyński osobiście odczytał go w 2 kościołach warszawskich. Równocześnie Episkopat w obliczu gwałtu dokonanego na "Caritasie" i w obawie, by instytucja ta pod nowym przymusowym zarządzeniem nie stała się politycznym narzędziem walki z Kościołem, zawiadomiła urządowi Bieruta o rozwiązaniu "Caritasu". Decyzja ta wywołała prawdziwą furję reżymowców. Za nieuznanie komisarycznego zarządu "Caritasu" Bezpieka zdecydowała się m. in. na represje dotychczas w Polsce bez precedensu, aresztując biskupa Kazimierza Kowalskiego z Pelplina.

Jest coś szczególnie obrzydliwego w tej nowej, niemaszkowanej już fazie walki z Kościołem w Polsce. Oto służby Moskwy ubierają się w toge obrońców wolności sumienia katolików polskich i aresztują dostojników Kościoła pod zarzutem pogwałcenia dekretu o wolności sumienia i wyznania. Oni również, którzy wyznają i realizują zasadę, że jednostka tylko tak długo zasługuje na opiekę materialną państwa, jak długo państwo może eksploatować jej siły fizyczne, nie wahają się położyć swą brutalną łapę na zasobach jedynej prawdziwie charytatywnej instytucji, noszącej pomoc starcom, chorym i dzieciom, i osmielać się oskarżać Kościół o nadużycia w rozdawaniu tych zasobów. Równocześnie najobrzydliwszymi, prawdziwie azjatyckimi metodami pochlebstw, pogroźek, obietnic i terroru naprzemian starają się — jak dotąd z bardzo mizernymi wnioskami — stworzyć front duchowieństwa reżymowego, nie uznającego autorytetu biskupów.

Acheson Współczuje Hissowi

Pisaliśmy niedawno obszernie o skazaniu Jaltańczyka Hissa, jednego z niefortunnnych doradców Roosevelta i przyjaciela obecnego ministra spraw zagr. USA. Achesona. Podczas konferencji prasowej w Departamencie Stanu w dniu 23 stycznia dziennikarze zapytali Dean Achesona, co sądzi o sprawie Algiera Hissa, którego wielka ława przysięgłych uznała winnym i którego sędzia skazał na pięć lat więzienia za krzywoprzysięstwo. Acheson odpowiedział, że nie zamierza "odwrócić się do Hissa plecami" i przytoczył cytat Pisma św. z kazania na Górze: "Byłem chory, a nawiedziście mnie. Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie".

Oświadczenie Achesona wywołało burzę w całej prasie i spotkało się z

Editorial

"Por Vuestra Libertad y Por la Nuestra"

Profundizando la obra sanmartiniana a través de lo publicado por los historiadores, tanto nacionales — con el insigne Bartolomé Mitre a la cabeza — como también extranjeros; vemos de que la actuación del Gran Capitán ha tenido por santo y seña en toda su actuación libertadora, el lema que los luchadores de la Independencia polaca tomaron como bandera, y que sirve de título a esta breve exposición.

En esto lo podemos comparar con algunos de héroes nacionales polacos, los que tan sólo en el campo de batalla buscaban servir a la Patria no deseando nunca entremesclarse en luchas de politiquería, no buscaban partidos para apoyarse, ni caudillos para que los respalden.

Nacido en Argentina en una provincia de riqueza excepcional, educado

Obecna faza walki reżymu z Kościołem w Polsce jest walką z ostatnim już bastionem wolności jednostki i godności człowieczeństwa. Metody zastosowane w tej walce budzą wstręt i odrazę w całym świecie.

My, wolni Polacy w Argentynie, szczególnie boleśnie odczuwamy tę nową ciężką próbę, na jaką wystawiono miliony naszych wierzących braci w kraju i w szczególności ich duchowych przywódców. Wierzymy, że i te ciężkie doświadczenia przetrzyma Kościół zwycięsko, odzyskując w wolnej Polsce te role, jaką mu tradycja wieków wyznaczyła.

Z. SEWER.

es España en cuya defensa luchó no tan sólo durante las invasiones napoleónicas, pero también en las abrazadoras arenas de África, al oír el llamado de su corazón, deja su situación ya formada en el ejército del rey, y acude presurosamente a engrosar las filas de los patriotas, llegando a ser por sus procedimientos, uno de los próceres claros, nobles, limpios y caballerescos desde el principio, hasta su fin.

Así como los héroes polacos buscaban el apoyo general del pueblo — que alejado del derecho de ser defensor de la Patria, ha sido tan sólo su mantenedor, y de este pueblo trabajador y campesino formaban las famosas legiones de guadalupanos, así también el gran San Martín hace del gaucho bravo montonero, indisciplinado, y luchador individual muy bueno, un granadero a caballo, que fue representante perfecto del soldado regular disciplinado, al par con muchos de los mejores europeos.

Así, como nuestro Kosciuszko libera a los siervos y les da derecho de luchar por la Patria esclavizada, así el Héroe argentino convierte a los esclavos negros en dignos soldados de la libertad sudamericana, ya que estos bravos soldados lo acompañaron en todas sus empresas libertadoras de la América del Sud.

No guarda para sí privilegios, y saludado por el general Bernardo O'Higgins después de la batalla de Maipú con palabras "Gloria al salvador de Chile" no reclama su derecho de ser el general en jefe de la expedición libertadora al Perú, cosa que con toda justicia y lealtad le conviene el director supremo chileno.

Otra prueba de su inmenso desinterés y lealtad a la causa libertadora de las Américas lo demuestra en la entrevista de Guayaquil, cuando entrega al general Simón Bolívar, la posibilidad y el derecho de ser El, quien termine la guerra libertadora en la América del Sud.

El Libertador General San Martín no perteneció a ningún partido. Guerrero por algo superior que no llega al entendimiento de la mayoría del pueblo.

Su ideal fué la Independencia de toda Sud América. No sirvió a particulares, pero sí a todos los pueblos que lo sojuzgados.

El luchó por "Vuestra libertad y por la Nuestra" y por eso su obra, como la de ningún otro "conquistador" queda en pie, para honrarlo y glorificarlo.

Reformy Rokossowskiego

Waszyngton (ZPPA). — Rokossowski przystępuje do tresowania oficerów armii Żywiejskiej. Najpierw przejdą oni przeszkolenie, a następnie przeprowadzone zostaną kursa lojalności dla Stalina wśród wojska. Takie wiadomości nadeszły do kół politycznych w Waszyngtonie.

Jednocześnie z Londynu nadeszła wiadomość o zmianach personalnych na szczytach hierarchii wojskowej w Polsce oraz o wzmożeniu akcji politycznej wśród wojska. — Przygotowywane są zmiany w obsadzie na wielu stanowiskach dowódców i w ogóle wśród oficerów.

Program Rokossowskiego

W noworocznym rozkazie do wojska Rokossowski zakreślił program, który wykonywać mają jego podwładni. Wzywa on podkomendnych do „wyteżonej pracy politycznej”, do wystrzeżonej czujności wobec „machinacji wroga klasowego i agentur imperialistycznych” oraz do nieustannego zacieśniania „wzajemnej braterstwa broni i ideologii” z armią sowiecką. Wojsko polskie musi przyswajać sobie systematycznie zasady „stalinowskiej sztuki zwycięstwa” i mieć poczucie obowiązku oraz „żelaznej, ale świadomej dyscypliny”.

Nie bez słuszności — mając zapewne na myśli własną nominację — Rokossowski twierdzi, że rok ubiegły przyniósł dalsze wzmożenie przyjaźni polsko-sowieckiej i deklaruje, że wojsko polskie galówkowe obchody urodzin Stalina obchodziło jako swe „wielkie, uroczyste święto”.

Po usunięciu ze stanowiska szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego, gen. Wąrowskiego i nowierzeniu tych funkcji gen. Ochabowi, szybko następuje wzmożenie kursu upolityczniania i komunizowania wojska. W ostatnim okresie pośpiesznie wycofano ze wszystkich oddziałów wojskowych wydany w roku ubiegłym podręcznik wychowania politycznego i ponownie rozesłano go do polityruków, lecz już po przeprowadzeniu odpowiednich zmian, wynikających z nowych dyspozycji Rokossowskiego.

W podręczniku tym usunięto całkowicie poprzednio w nim istniejący rozdział o Jugosławii. Wycięto również kartkę z wizerunkiem Żywiejskiego i zastąpiono ją fotografią Rokossowskiego, zaopatrzoną naleźycie opracowanym życiorysem. Wprowadzono również nowy, obszerny rozdział z życiorysem Stalina.

Koniec „patriotyzmu”

W części ideologicznej podręcznika oceniano poprzednie sformułowania, mówiące o patriotyzmie, uznawane obecnie za niebezpieczny czynnik prowadzący do „nacionalistycznych” odchyłań. Jeśli poprzednio patriotyzm określano jako podstawę wszystkich cnót żołnierskich, to obecnie zwrot ten całkowicie skreślono i wprowadzono na jego miejsce pojęcie „obowiązku wierności wobec sztabu”, oraz obowiązek ślepej dyscypliny i posłuszeństwa.

Dalsze przyspieszenie sowietyzacji wojska przyniesie również bezpośrednie włączenie do ministerstwa obrony narodowej, jako jednego z czterech wiceministrów, gen. Korczywa, zajmującego jednocześnie stanowisko szefa sztabu generalnego. Korczyw

jest typowym „popem”, odkomenderowanym na czołowe stanowisko w wojsku polskim. Od 1914 r. służył w wojsku carskim a następnie w szeregach armii czerwonej. Ukończył dwie wyższe wojskowe szkoły sowieckie i zajmował wiele stanowisk dowódczych w armii czerwonej.

W maju 1944 r. Kreml odkrył w nim „Polaka” (rzekomo urodził się w 1893 roku w powiecie słonimskim) i odkomenderowano go w tym charakterze do wojsk Berlinga. Od stycznia 1945 Korczyw zajmuje stanowisko szefa sztabu generalnego.

Nowe dyspozycje wojskowe idące z Moskwy zapowiadają dokonanie licznych przesunięć personalnych w szeregach armii Rokossowskiego, a przede wszystkim usunięcie z dotychczasowych stanowisk wszystkich przedwojennych oficerów polskich i zastąpienie ich bądź „popami”, bądź też komunistami.

W wykonaniu tych dyspozycji sowieckich czynione są przygotowania do rozbudowy w Polsce przemysłu wojennego. Dotychczas przemysł ten był celowo zaniedbany i cały sprzęt zbrojeniowy reżym otrzymywał z Rosji. Rozbudowa tego przemysłu wskazywałaby na zmianę dawnych planów sowieckich i chęć przygotowania Polski do roli również zbrojeniowej bazy sowieckiej. Pierwszą tego oznaką była zapowiedź we wrześniu ub. roku odbudowy przemysłu lotniczego w Polsce. Obecnie i inne gałęzie przemysłu wojennego będą rozbudowywane w ramach 6-letniego planu gospodarczego.

Londyn (ZPPA). — Jak doniosło radio warszawskie — sady w Polsce wydały znów kilka wyroków — w tym i 4 wyroki na karę śmierci — na oskarżonych o działalność konspiracyjną, „szepetaną” propagandę i nadużycia materialne w państwowym aparacie gospodarczym.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał na karę śmierci i konfiskatę majątku Stanisława Ludzie, Jana Jankowskiego, Henryka Machalę i Leona Zapagę, oraz 15 lat więzienia Stanisława Janecze.

Wszystkim skazanym prokurator zarzucił przynależność do grupy konspiracyjnej, która na terenie powiatu limanowskiego dokonała przeszło stu napadów rabunkowych i zamordowała miała 50 funkcjonariuszy UB, milicji obywatelskiej i aktywistów komunistycznych.

Skazany za „szepetaną” propagandę

Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał na trzy i pół roku więzienia nauczyciela Jana Koziarkę, oskarżonego o szerzenie „szepetań” propagandy przez rozpowszechnianie „fałszywych wiadomości” na temat sytuacji w kraju oraz usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwa w celu ucieczki zagranicę.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie skazał na 8 lat więzienia Czesława Morawskiego oraz na 4 lata więzienia Jana Fiedorowicza, oskarżonych o sprzeniewierzenie 810 tysięcy zł. Morawski był kierownikiem nadleśnictwa w Szczecinie a Fiedorowicz

Kronika Argentyńska

— W 172-gą rocznicę urodzin bohatera narodowego Rep. Argentyny, gen. Jose de San Martin — miały miejsce w Buenos Aires podniosłe uroczystości, w których wzięło udział wojsko i młodzież szkolna. Po uroczystej Mszy św. złożono u stóp mauzoleum, gdzie spoczywają doczesne szczątki gen. San Martin — wieńce. W miejscu urodzenia gen. San Martin, Yapeyu, miejscowe władze zorganizowały uroczystości, poświęcone pamięci Oswobodziciela Argentyny.

— W dniu 24. bm. odbyło się uroczyste otwarcie parku, noszącego nazwę „Los Derechos de la Ancianidad”, położonego przy szosie Buenos Aires — Mar del Plata. Otwarcie to przypadło na 4-tą rocznicę wyboru gen. Juan Perón prezydentem Rep. Argentyny, który, oddając nową instytucję społeczną do użytku, wygłosił dłuższe przemówienie. Na uroczystości tej przemawiali również: Małżonka Prezydenta, Señora Maria Ewa de Perón, gubernator prow. Buenos Aires, płk. Mercante, sekretarz general. C. G. T., J. Espejo. W tym dniu wszystkie organizacje zawodowe, celem podkreślenia swej pełnej solidarności politycznej, ogłosiły strajk symboliczny.

— W Buenos Aires przebywał przez kilka dni amerykański wiceminister Departamentu Stanu spraw miedzyamerykańskich, Edward G. Miller, który odbył szereg konferen-

cji z członkami rządu i przeprowadził konferencje prasowe, na której udzielił wyczerpujących odpowiedzi na postawione przez dziennikarzy pytania. Prezydent Rep. Argentyny przyjął p. Miller na specjalnej konferencji, trwającej ponad 3 godziny. Gość rządu amerykańskiego złożył oficjalne wizyty w poszczególnych ministerstwach.

— Na zaproszenie C. G. T. Prezydent Rep. Argentyny wraz z Małżonką odwiedził w pierwszych dniach marca najważniejsze ośrodki świata pracy, a m. in. Parana, Pergamino, Junin i Avellaneda.

— W stolicy miała miejsce uroczystość oddania do użytku nowopowstałego barrio mieszkaniowego im. Juan Domingo Perón. W czasie uroczystości otwarcia tego barrio Małżonka Prezydenta, Señora Ewa Maria Duarte de Perón wzięła 121 rodzinom klucze do nowych mieszkań.

— Delegacja kobiecych związków w Meksyku, bawiąca w Buenos Aires, została przyjęta na specjalnej audyencji przez Prezydenta Rep. Argentyny.

— Rząd prow. Buenos Aires postanowił obniżyć podatki tym rolnikom, którzy ponieśli straty na skutek długotrwałej suszy. Do 15. IV. zainteresowani winni złożyć podania.

— Na konferencji prasowej — minister transportu ppłk. Castro zawiadomił, że koleje argentyńskie w 1949 pokryły deficyt z dochodów za ten okres. Minister Castro dodał też m. in., że pracownicy kolejowej partycypować będą w zyskach do 25 proc.

— Ministerstwo pracy i opieki społecznej ogłosiło, że w ciągu 1949 r. 78.823 osoby zostały skierowane do pracy, na skutek zapotrzebowania pracodawców.

— Na lotnisko w El Palomar zostały przywiezione resztki samolotu, na którym por. Matienzo usiłował przelecieć Andy w r. 1919. Samolot ten zostanie zrekonstruowany i złożony do muzeum.

— Ministerstwo skarbu zawiadomiło, że wypuszczona została nowa emisja banknotów 50 centavos, wykonanych według najnowszych metod. W najbliższym czasie puszczane zostaną na rynek pieniądze również nowe banknoty wartości 1, 5 i 10 pesos, wykonane w czterech kolorach.

Dwom ostatnim darowaną karę na mocy amnestii.

Wszyscy oskarżeni byli pracownikami centrali miesnej lub spółdzielczości, a prokurator zarzucił im fałszywność i popełnienie nadużyć w handlu bydłem, na wielomilionowe straty. Akt oskarżenia zarzucił im również zdezorganizowanie gospodarki hodowlanej ze szkoda dla spółdzielczości produkcyjnej i małych rolnych chłopów.

Nauka Spawania

Udziela się nauki spawania samodzielnego (autogeno) i elektrycznego od godz. 18-20, Taller Mecánico A. Strzeżel i A. Leszczyński, c. Remedjo Escalada 1668. — Valentin Alsina — 4 de Junio.

Wieżenie za łapówki

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na 8 lat więzienia funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej J. Gruszczyńskiego oraz na 7 lat więzienia i konfiskatę majątku A. Sokołowskiego i na 6 lat więzienia i konfiskatę majątku K. Klatta.

Gruszczyński oskarżony był o przyjmowanie od Sokołowskiego za pośrednictwem Klatta łapówek, pod wpływem których niszczył akta śledztwa, toczącego się przeciw Sokołowskiemu, oskarżonemu o spekulację i pobierania nadmiernie wysokich cen za towary.

Sąd Apelacyjny w Krakowie skazał na 5 lat więzienia leśniczego z Krzeszowic, St. Kurdowskiego, oskarżonego o nadużycia w sprzedaży drzewa z lasów państwowych.

Sąd Apelacyjny w Warszawie skazał na 10 lat więzienia J. Dąbrowskiego, na 7 lat — R. Klawe, na 5 lat — Cz. Witkowskiego, na 4 lata — J. Pakowskiego, na 3 lata — G. Cerygiewicza, na 2 lata — T. Zielińskiego i St. Piotrowskiego oraz na 1 rok więzienia — J. Poniewskiego.

Dr. ROMAN CIECHANOW

WYKROCZENIA POLICYJNE

(REGLAMENTO DE FALTAS)

Kodeks Karny, obowiązujący na całym terytorium Argentyny, nie zawiera przepisów o wykroczeniach, które są przedmiotem specjalnych ustaw i dekretoów, wydanych przez poszczególne prowincje. Prowincje, więc mają samodzielne prawo wydawania na swym terytorium tak zwanych małych kodeksów, zawierających przepisy karne za „najbliższe” przestępstwa, które tu noszą nazwę „faltas-contravenciones”. W innych krajach, nie mających systemu federalnego, kary za wykroczenia są jednolite dla całego państwa; w Argentynie zaś, może być tyle przepisów o wykroczeniach, ile jest prowincji. W prowincji Santa Fe np. już w roku 1864 wydano po raz pierwszy projekt „reglamento policial”, a potem kodeksy wykroczeń w roku 1907 i 1910. Zresztą zasada, iż każda prowincja może wydać swe własne prawa policyjne i przepisy o karach za drobne przestępstwa, potwierdzona została wyrokami Sądu Najwyższego.

W końcu roku ubiegłego gubernator prowincji Buenos Aires dekretem Nr. 22903 ogłosił w Dzienniku Ustaw prowincji „Kodeks o Wykroczeniach”, który ma duże praktyczne znaczenie dla wszystkich mieszkańców wielkiego Buenos Aires (za wyjątkiem terytorium stolicy).

Wprowadzenie nowych przepisów poprzedzone zostało szeroką akcją propagandową i popularyzacyjną, mającą na celu zapoznanie mieszkańców z nowymi sankcjami karnymi. Sioś niektórych wykroczeń oraz wysokość kar rozpiętkowane zostały na terenie całej prowincji nie tylko w komisariatach policji, ale i w miejscach publicznych, kawiarniach, restauracjach itp.

Jakież to wykroczenia podlegają sankcji policyjnej? Lista tych wykroczeń jest bardzo długa i dokładne wliczenie ich nie mieści się w ramach tego artykułu. Karom więc ulega np. pozostawienie nieleśnietego w miejscu niebezpiecznym, sprzedaż alkoholu nieleśnietemu, zerwanie publicznych afiszów, znęcanie się nad zwierzętami, nadużycie godła państwowego, urwanie zebraniu, wróżbiarstwo, zachowanie się w ubiór innej płci, fałszywy alarm, hałas, obelgowe zachowanie się w miejscach publicznych, niepiśmielstwo, posiadanie broni palnej bez pozwolenia itd.

Są również bardzo poważne wykroczenia jak np. „urwanie nie dozwolonego hymnówemu” lub „posiedzenia przez żołnierza niedozwolonego lub nielegalnego nieustanowionego lub nielegalnego nieustanowionego pochodzenia”. Istnieje również wykroczenie polegające na „spowodowaniu niepokoju publicznego przez

podanie wiadomości fałszywej”. Kara za taki czyn wynosi 50 pesów. Są w Europie państwa totalitarne, które taki czyn poczytują za „groźny dla bezpieczeństwa publicznego”, uznają go za zbrodnię, za którą sądy wojskowe wymierzają kilkulotnie kary więzienia, zdarzyć się to może nawet osobie, która publicznie opowiadała, iż śniło się jej w nocy, że rozpoczęła się wojna i że widziała zlatujących na spadochronach żołnierzy amerykańskich...

Najniższa kara za wykroczenia w prowincji Buenos Aires wynosi dziesięć pesów, inne kary wahają się od 200 do 600 pesów, przyczem grzywna może być zmieniona na areszt, licząc 10 pesów za dzień aresztu; może być stosowany również areszt domowy.

Są jednak pewne szczegóły nowego dekretu, które wymagają, aby szeroko ogół rozumiał znaczenie i zakres działania tego „małego Kodeksu Karnego”. Dekret daje zatrzymanemu „prawo użycia telefonu celem porozumienia się z rodziną”, daje mu prawo żądania obecności obrońcy przy badaniu, ale z drugiej strony stosownie do art. 40 protokołu i stwierdzenie policyjne stwarza „domniemanie prawdy”, czyli oskarżenie policyjne jest dowodem popełnienia wykroczenia, innymi słowy oskarżony musi udowodnić, iż jest niewinny. Dekret zawiera też przeniosy o środkach wychowawczych. Władza policyjna może wydać „a priori” zakaz przebywania w określonych miejscach lub lokalach, może nawet nakazać zamknięcie lokalu handlowego lub przemysłowego.

Obecna szeroko zakrojona akcja, skierowana przeciwko wszystkim tym, którzy obrażają moralność swym zachowaniem w miejscach publicznych, ułatwiona jest na mocy tego nowego Kodeksu, który zezwolił władzom policyjnym wydawać wyroki i podnosić je z uwzględnienia sędziowego. Komisarze policji prowincjonalnej będą mieli ułatwione zadanie.

Wykroczenia policyjne są często popełniane bez złej woli, spowodowane nieznajomością przepisów, a nawet obyczajów. My wszyscy, którym zależy na poszanowaniu prawa — winniśmy pamiętać, iż władza policyjna ma tutaj zaszczytną misję utrzymywania dobrych obyczajów i moralności, że nie jest ona powołana jedynie do stosowania represji, lecz przeciwnie, do zastosowywania środków prewencyjno-wychowawczych w stosunku do tych, którzy mogliby wykroczenia popełnić.

Sprawa Skrobały

Paryż (ZPPA). — Sprawa urzędnika konsultatu reżymowego w Lille (Francja) — Stefana Skrobały staje się coraz głośniejszą. Wyskoczył on w ubiegłym miesiącu oknem z drugiego piętra gmachu konsultatu rządowego warszawskiego. Znajduje się obecnie w szpitalu.

Korespondent londyńskiego „Dziennika Polskiego” w Paryżu, Roman Fajans, przesyła poniższe uwagi o reakcji opinii francuskiej:

Zamach samobójczy — czy też może raczej po prostu próba ucieczki Stefana Skrobały — wywołał ogromną sensację w paryskich kołach politycznych, dziennikarskich i sądowych. Szereg wielkich dzienników wysłało specjalnych korespondentów na miejsce wypadku.

Napięcie między Warszawą i Paryżem

Sensacja stanie się zrozumiała, jeśli uwzględnimy, że desperacki czyn Skrobały popełniony został w momencie silnego napięcia stosunków między Paryżem a Warszawą, gdy wyjazd do Warszawy delegacji handlowej odroczonej został na czas nieograniczony, gdy śledztwo w sprawie komunistycznych organizacji warszawskich we Francji jest w pełnym toku i usprawiedliwia krążące w Paryżu pogłoski o mających nastąpić niebawem nowych aresztowaniach, gdy wreszcie rząd francuski postanowił nie odpowiadać na noty warszawskiego Min. Spraw Zagranicznych.

Wszyscy, poza komunistami, komentatorzy, a podobnie i władze bezpieczeństwa, odrzucają bez wahania oficjalną tezę konsultatu reżymowego w Lille, wedle której Skrobały usiłował odebrać sobie życie wskutek ciężkiej choroby żołądka. Trzy okoliczności przemawiają przeciw tej tezie: Po pierwsze boję, zatwier-

dziła komunista, jakim był Skrobały, nie odbiera sobie życia z powodu choroby żołądka. Po drugie ta choroba nie musiała być poważna, o ile w ogóle istniała, skoro ani rodzice Skrobały, ani jego przyjaciele nie o niej nie wiedzieli. Przeciwnie, stwierdzają, że jeszcze na parę dni przed dramatem, Skrobały cieszył się doskonałym zdrowiem.

Dodają jednak, że wydał się zderzany i przygnębiony. Wreszcie gdyby rzeczywiście zamierzał z własnej inicjatywy popełnić samobójstwo, to czy nie mógł uczynić tego inaczej, jak skacząc z okna budynku konsultatu, który to budynek od aresztowania Szczerbińskiego strzeżony jest i obserwowany dzień i noc przez policję francuską?

Hipotezy sensacji w Lille

Odrzucając w ten sposób wersję konsultatu w Lille — pisze R. Fajans — paryscy komentatorzy wysuwają trzy własne hipotezy: 1) Tak jak Kosenkina — Skrobały skacząc z okna, chciał uciec przed jakimś prześladowcą; 2) zagrożony aresztowaniem przez policję francuską otrzymał od swych przełożonych rozkaz wykonania zamachu samobójczego i wykonał go; 3) otrzymał — z takich czy innych powodów — rozkaz powrotu do Polski; nie chciał wrócić, a zbyt mocno zaangażowany i nadzorowany przez własną partię, nie umiał zareagować inaczej, jak tylko przez skok z okna konsultatu.

Ta ostatnia opinia wyrażona jest w kołach niepodległościowych polskich w Lille.

Która z tych trzech hipotez odpowiada prawdzie? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Nie zdziwi nikogo, gdy prawda na temat desperackiego czynu Stefana Skrobały nie zostanie nigdy wyświetlona.

Czy zmierzch doktryny socialistycznej w świecie?

Ostatnie wyniki wyborów w Wielkiej Brytanii, w których brytyjska partia socjalistyczna utraciła 75 mandatów (według ostatniego komunikatu) wynik wyborów przedstawia się następująco: „Labour Party 315 mandatów, Partia Konserwatywna 296 mand., P. Liberałów 9, Nacjonalisci Irlandczy 2, niezależni 1), zdaje się również potwierdzać stale w ostatnich latach zmniejszające się wpływy partii socjalistycznych tam, gdzie wolne wybory pozwalają na właściwe wypowiedzenie się wyborców.

Oto przykłady:

Nowa Zelandia. — Ostatnie wybory parlamentarne, przeprowadzone w listopadzie ub. roku oddały prowadzenie państwa liberalnej „National Party” po 14 latach socjalistycznych rządów.

Australia. — W wyborach grudniowych 1949 r. po 8 latach socjalistycznych rządów, zwyciężyła partia konserwatywistów.

Włochy. — Najsłabsza partia w parlamencie włoskim w 1946 r. była socjalistyczna. Dziś, rozbita na trzy frakcje, razem nie przedstawiała żadnej siły politycznej w obecnym parlamencie.

cie, w którym partia chrześcijańska posiada absolutną większość.

Francja. — Jakkolwiek partia socjalistyczna jest ciągle jeszcze trzecią pod względem wielkości, ostatnie wybory w 1947 r. znacznie zmniejszyły liczbę socjalistycznych posłów w parlamencie francuskim.

Niemcy. — W wyborach sierpniowych „Sojalisni Demokrati” największą przed czasami Hitlera partia polityczna, uzyskała tylko dwie trzecie ilości mandatów, uzyskanych przez Chrześcijańskich Demokratów.

Japonia. — Partia Socjalistyczna posiadała absolutną przewagę w parlamencie japońskim w 1947 r. W wyborach 1949 r. uzyskała ona znacznie mniej głosów, niż liberali.

Te same tendencje wykazywały wyniki wyborów w Norwegii, Belgii, Holandii i ostatnio w Finlandii. B. L.

Dr. ANNA NEUMANN
lekarka

dyplomowana przez tut. Uniwersytet
udziela porad lekarskich

OLIVOS — MARTINEZ — SAN
ISIDRO i okolice.

na wezwanie telefoniczne:
T. B. 741 - 3050

Biuro Adwokackie

DR. ROMAN CIECHANOW DR. ROBERTO ROIS
UL. Maipu 231. Pierwsze piętro. T. E. 34-1020, 34-0601

Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. — Sprawy cywilne, i handlowe, spisywanie umów, zakładanie i rejestracja przedsiębiorstw. — Sprawy w Sądach Federalnych, Ustawodawstwo, Pracy. — Kupno i sprzedaż nieruchomości. — Tumaczenia, Śluby, separacje, paszporty „no-argentino”.

Godziny przyjęć od 12-tej do 12-tej do 3-ciej do 7-mej,
w sobotę od 15-tej do 10-tej.



19 ROK ŚWIĘTY 50

Pielgrzymki do Rzymu

Coraz bardziej wzrasta zainteresowanie emigracji polskiej sprawą ROKU ŚWIĘTEGO. Rośnie liczba zgłoszonych pielgrzymów, powstają w różnych krajach nowe komitety pielgrzymkowe.

Pielgrzymki do stolicy chrześcijaństwa mają cel religijny, a nie polityczny. Warto jednak przypomnieć, że podczas pierwszego Roku Jubileuszowego (1300 r.) przybył do Rzymu Władysław Łokietek, by szukać tam sił moralnych i pomocy do walki o wyzwolenie Polski.

Jak niegdyś Stolica Apostolska popierała króla-tulacza, tak i dzisiaj płyną z Watykanu do tułaczy polskich słowa otuchy i zachęty do wytrwania w walce ze złem.

W Rzymie pielgrzymki mają oczyścić swe dusze przez modlitwę i pokutę, a pokrzepić siły duchowo. Powinny być zdwojona energia przeciwstawia się współczesnemu bezbożnictwu i walczyć o zwycięstwo Krzyża.

Kreml wie jak ogromne znaczenie ma ROK ŚWIĘTY, jak dalece ta katolicka krucjata przeszkadza jego planom i dlatego w krajach okupowanych przez Rosję nie pozwolono na organizowanie pielgrzymek. Tym większa przeto rola, tym większe zadanie emigracji polskiej. Skoro z Polski nie przyjdzie ani jedna pielgrzymka, to liczne i częste pielgrzymki Polaków na obczyźnie powinny ugruntować światu tę prawdę, że Polska, kraj największy z krajów katolickich, oddzielonych „żelazną kurtyną”, pozostaje wierna Chrystusowi i broń i swą chrześcijańską tradycję i kultury.

Inne narody doceniają znaczenie ROKU ŚWIĘTEGO. Niemcy postanowili wysłać do Rzymu 50 tysięcy pielgrzymów. Co tydzień około tysiąc pielgrzymów niemieckich przemierza ziemię włoską, informując napotkanych cudzoziemców o Niemczech i ich dążeniach współczesnych. Polskie pielgrzymki mogą również przyczynić się do zaznajomienia świata z tragedią Polski i ułatwić nawiązanie łączności z katolikami wielu krajów, z ich potężnymi i wpływowymi organizacjami, które dużo mogą zrobić dla sprawy polskiej.

Ale ponad wszystkimi tymi okolicznościami górować musi naczelny, czysto religijny cel pielgrzymki, jakim są modlitwy w świątyniach rzymskich, użrzenie Namiestnika Chrystusowego, zwiedzenie czcigodnych zabytków chrześcijańskich.

Pierwsza pielgrzymka polska z W. Brytanii wyrusza do Rzymu w dniu

2. kwietnia pod kierownictwem ks. mgr. Henryka Kornackiego.

Wśród pielgrzymów, którzy pojadą autobusami przez Francję i Włochy jest również gen. Józef Haller. Mimo podeszłego wieku postanowił on wyjechać z pielgrzymką zbiorową, co jest jeszcze jednym dowodem, że podróż jest zorganizowana tak, by nikomu nie zaszkodziły trudy.

W Rzymie powitają pielgrzymów Ks. Biskup Józef Gawlina. Pielgrzymi uzyskają audiencję u Ojca św.

WYSTAWA CZYNU KATOLICKIEGO

Katolicy Polacy na emigracji biorą udział w wystawie Czynu Katolickiego, zorganizowanej w Rzymie z okazji Roku Świętego. Polskie stoisko będzie mieć formę poliptyku, złożonego z dziewięciu tablic. Poliptyk wykonany został w pracowni artysty-malarza, p. Witolda i T. Marsa i z początkiem lutego wysłany do Rzymu.

Podkomisja Wystawowa przy Instytucie Akcji Katolickiej (51, Eaton Place, London, S. W. 1.) gromadzi materiały odnoszące się do prasy katolickiej, udziału Polaków w pracy misyjnej, dobroczynności, dorobku Akcji Katolickiej itp.

Szczególnie pożądane są pamiątki z okresu pobytu w Zw. Sowieckim: fotografie kaplic, ksiątki, ulotki, wydawnictwa religijne, rysunki itp. — Podkomisja będzie głęboko wdzięczna tym, którzy ofiarują lub wypożyczą pamiątki na wystawę.

DWIE PIELGRZYMKI Z FRANCJI

Z Francji wyrusza do Rzymu co najmniej dwie wielkie pielgrzymki polskie.

Młodzież wyjedzie 18 lipca. Pielgrzymka dla starszych odbędzie się w dniach 5—13 września.

W Rzymie oczekuje się również pielgrzymów polskich z Belgii, Holandii, Niemiec, Hiszpanii oraz z Ameryki.

AMNESTIA W 28 KRAJACH Z FOWODU ROKU ŚWIĘTEGO

Do tej pory 28 państw ogłosiło ustawy amnestyjne dla upamiętnienia ROKU ŚWIĘTEGO

Ogromna ilość więźniów odzyska wolność, lub skrócenie kary w tym roku modlitw i pokuty.

We Francji kard. Garlier, arcybiskup Lyonu, wypowiedział się za amnestią dla więźniów politycznych, a by ROK ŚWIĘTY stał się we Francji rokiem pokuty.

Wileński Kazimierz

1 MARCA SOLENIZANTEM JEST ŚW. KAZIMIERZ

Syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Austriackiej, królewicz Kazimierz, patron Polski i Litwy, już od młodości był przysposabiany do panowania, gdyż dwie korony: polska i węgierska, miały spocząć na jego głowie. Lecz nie o doczesnych dostojenstwach marzył młodzieniaszek i nie ziemską, a niebieską szkuje mu Bóg koronę. Od najmłodszych dziecinstwa odznaczał się wielką pobożnością: pośród n. bezpieczeństwa życia dworskiego, królewskich rozkoszy, złud światowych stał się wzorem najpiękniejszych cnót. Liczne jawnym, które hojnie rozdawał, zjednał mu nazwę „Ojca i obrońcy ubogich i uciemięzonych”. Święty Kazimierz zgasł w kwiecie wieku, w dwudziestą piątą wiosnę życia, przepowiadając dzień swej śmierci, która nastąpiła 4 marca 1483 r.

Święty Królewicz od razu zasłynął jako opiekun młodzieży i wojska polskiego. Jest to jedna z tych wielkich postaci Kościoła, które umiały bohaterstwo frontowej służby przenieść z pola walki w dziedzinę bojowania o Królestwo Boże na ziemi. Utrudzony tym boowaniem Królewicz Kazimierz spoczywa w wileńskiej katedrze, w katedrze tego miasta, o którym na konferencjach i wielkich spotkaniach nawet się dzisiaj już nie mówi, miasta, w którym Ty, rodaku z Wileńszczyzny, obchodziłeś uroczyscie cudownego Kaziuka miasta, z którego dzisiaj wola szerszy w zasięgu, niż fale eteru — Święty, Bohater, jeden z najzasłużniejszych w dziedzinie przygotowania, zadzierzgnięcia i pogłębienia duchowej Unii Litwy z Polską, unii niezwalczanej przez żadne polityczne szacherki, unii rozpiewanej na świat cały w słowach: „Co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie”, unii utrzymywanej w myśl ewangelicznego ostrzeżenia: „Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie”.

Świadom jesteś dzisiaj, Synu ziemi wileńskiej, swej bezsilności, gdy chodzi o los tej Unii i los własnej ziemi. Nie zatracasz się jednak w dalekich smutkach i nie poddawasz się nostalgii — siostrze tułaczy. Natomiast z prawdziwym pietyzmem i gorącym przywiązaniem do swej ziemi wileńskiej i jej tylko właściwych zwyczajów, krzepisz swego ducha na obczyźnie tradycyjnym obchodzeniem „Kaziuka Wileńskiego”, niezłomnie wykazując, że nie Cię nie potrafi załamać, że na smutnych i gorzkich drogach tułacznych, jako gwiazdy przewodnie przyswiecają Ci Niezłomni Rycerze Ducha a nasi Patronowie, wśród których takim promienieje blaskiem — w i l e ŋ s k i K A Z I M I E R Z !

K o m u n i k a t — Biblioteki i Księgarni

Dnia 4. marca Biblioteka Związku Polaków oraz Składnica Książki Polskiej przy Av. Leandra N. Alem 641 będzie zamknięta.

Księgarnia w tym dniu czynna będzie na KAZIUKU WILEŃSKIM — c. Balcareo, 621 — Capital od godz. 10 rano do wieczora.

Nabożeństwa Polskie

W niedzielę, dnia 5-go marca odprawione zostaną nabożeństwa polskie:

W kościele polskim na Mansilla o godz. 10.30.
Godzinki 9.00. Asperges. Msza św. (za s. p. Franciszka i Rozalię Meder, Alojzy Kargo), Kazanie, Błogosławieństwo.
W kościele Chrystusa Zbawiciela, Villa Industrial o godz. 10.30.
W kościele paraf. na Villa Dominico o godz. 10.30.
W kościele libańskim na Villa Lynch o godz. 11.30.

GORZKIE ŻAŁE I KAZANIE PASYJNE

W niedzielę wielkopostną odprawia się w kościele polskim na Mansilla 3847 o godzinie 17-tej nabożeństwo pasyjne, składające się z Gorzkich Żalów i kazania pasyjnego. — Serdecznie zapraszamy.

Nabożeństwa dla Polaków w Berazategui, Quilmes, Bernal i okolicy!

Codziennie Msza św. o godz. 8.30:

W niedzielę: w Berazategui o godz. 9.30,
w Quilmes o godz. 12.15.

We wszystkie niedziele Wielkiego Postu odprawia się nabożeństwo pasyjne: Gorzkie Żale wraz z kazaniem pasyjnym — w Berazategui o godz. 17.00.
Bezpośrednio po Gorzkich Żalach — próba Chóru Kościelnego.

Za spokój duszy

ś. + p.

Marii Podrez

odprawione zostaną Msze św. żałobne w kościele Inmaculada Concepción de Belgrano, c. Obligado 2042 w następujące niedziele:
5. III. b. r. o godz. 11.30. — 12. III. o godz. 12.00. — 19. III. o godz. 11.00. — 26. III. o godz. 11.30.

Na powyższe Msze św. zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół
Mąż, Synowa i Syn.

KANCELARIA ADWOKACKA

BOHDAN KAWECKI

advokat, b. wicepreztor S. O. w Wilnie

JOSE MUZMIS

Procurador — Traductor

Sprawy cywilne, administracyjne, handlowe, karne, roszkodowe, ustawodawstwo
pracy, paszporty no-argentina i t. p.
Pracejka codziennie od 15 do 19.30.

CORRIENTES 2880, I. p. — T. E. 47 - 4681

Do Polski tania i szybka okazja z Anglii!!

Leki i wybór materiałów. na sezon wiosenny
Agencja: Bme. HIDALGO 3073, wys. Av. Carril i Helguera
i Biuro Paczek przy Z. R. R. P. — Av. L. N. ALEM 641
Informacje: od 13 do 19 — Tel. 44 - 1565 — Dział Polski

TYDZIEŃ w POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ

Zmiana taktyki działania komunistów we Francji

W planie obrony Europy zachodniej Francja zajmuje niewątpliwie kluczową pozycję. Zwrócił na to uwagę na ostatnim posiedzeniu Kominformu przedstawiciel Stalina A. Suslow, podkreślając, że nie wolno dopuścić do tego, aby Francja odbudowała swą siłę militarną. Komunisty francuscy otrzymali polecenie skoncentrowania swej akcji nie na propagandzie ideologiczno-politycznej, ale w jawnej i wyraźnej akcji sabotażowej, nawet wtedy, jeżeli w konsekwencji będą musieli ponieść duże ofiary w swych szeregach. Uzna nie rywalizującego z rządem komunistycznego w Indochinach — o czym donosiliśmy w ostatnim tygodniu — i fala strajków, jaką przygotowali obecnie komunisty we Francji wskazuje na zaostrożenie tej akcji zgodnie z nową taktyką działania komunistycznej piątej kolumny. Kierownictwo akcji objął młody Laurent Casanova i w ostatnich tygodniach z biur francuskich komunistycznych związków zawodowych wyszło jawne wezwanie, że „w żadnym wypadku amerykański materiał wojenny nie zostanie wyładowany na ląd francuski — wezwanie do jawnej zdrady stanu. Jako próbę sił francuskie komunistyczne związki zawodowe wysłały członków do dwu-godzinnej strajku kolejowego i 24-godzinnej zaprzestania pracy w kopalniach węgla. Równocześnie do francuskich robotników portowych wyszło polecenie nie dopuszczenia ładowania amunicji i broni przeznaczonej dla Viet Nam w francuskich Indochinach.

To zupełnie otwarte stanowisko rosyjskiej piątej kolumny we Francji zmusiło rząd francuski do — jak do tej pory — wydania deklaracji, zapewniającej podjęcie drastycznych i bezwzględnych kroków stłumienia w zarodku jakiegokolwiek akcji, równoznacznej z jawną zdradą stanu. Rząd wydał polecenie natychmiastowego użycia oddziałów wojskowych do wyładowywania broni amerykańskiej.

SOBERBIA

Imp. Exp

LAVALLE 412, I. p., biuro 150

T. E. 30 - 4746

zamknięte z powodu wakacji
od dnia 4 do 14 marca b. r.

gdyby robotnicy portowi odmówili swej pracy.

Jak potwierdzają doniesienia z terenu Francji 16 luty wykazał znaczne osłabienie sił komunistycznych związków zawodowych. Tylko około 30 procent robotników w kopalniach węgla poszło za rozkazami kremlinowskich agentów i tylko na niektórych odcinkach stwierdzono zatrzymanie ruchu kolejowego. W samym Paryżu strajk trwał 30 minut.

Popularność partii komunistycznej we Francji napewno nie wzrosła po ostatnich wystąpieniach komunistycznych. Jasnym jest, że Moskwa nie wydałaby polecenia stosowania tej niepopularnej taktyki, gdyby nie stawała jej celowości na pierwszym planie. Kremlin doszedł do przekonania znacznie wcześniej, niż Zachód, że zarówno w Azji, jak i w Europie w tej chwili cele militarne są daleko ważniejsze od ekonomicznych.

Proces w Budapeszcie

Za żelazną kurtyną, na Węgrzech, w pierwszą rocznicę procesu przeciwko prymasowi Węgier, kardynałowi Mindszenty, zareżyserowano nowy proces polityczny. Według znanej już dobrze formuły, Amerykanin Robert Voegler, przedstawiciel International Telephone Company na Węgrzech i Brytyjczyk Edgar Sanders „przyznali się” do prowadzenia szpiegowskiej akcji i organizowania sabotaży na terenie Węgier z polecenia swych rządów. Podobnie jak w Bułgarii, proces ten miał wykazać „zbrodniczą” akcję W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych na terenie Węgier. Jak z góry można było przewidzieć — zwłaszcza po wypadkach w Bułgarii — rząd węgierski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii z żądaniem zmniejszenia personelu dyplomatycznego tych państw na Węgrzech.

Stany Zjednoczone zrywają

stosunki dyplomatyczne z Bułgarią

W Bułgarii komunistyczni władcy osiągnęli ostatnio sukces dyplomatyczny, zmuszając Stany Zjednoczone do ozerwania oficjalnych stosunków z Bułgarią i odwołania ministra pełnomocnego Stanów Zjedn. w Sofii, Donald Read Heath.

Kilka tygodni temu Bułgaria zażądała od Stan. Zjedn. odwołania D. R. Heth'a, który, jak wykazał odpowiednio przygotowany proces w Sofii, brał udział w akcji szpiegowskiej na terenie Bułgarii. Stany Zjedn. odmówiły odwołania i na ponowne żądanie komunistów ze Sofii, zdecydowały się zerwać stosunki dyplomatyczne z Bułgarią.

W oficjalnej nocy Departament stanu oskarża Bułgarię o „nieludzkie” prześladowanie personelu placówki amerykańskiej w Sofii, stwierdzając, że komunistyczna milicja bułgarska zatorturowała na śmierć trzech niewinnych obywateli bułgarskich, byłych urzędników amerykańskiej legacji w Sofii.

Kashmir

Wezwwanie specjalnej komisji UN., wyznaczonej do zbadań sprawy Kashmiru do natychmiastowego roz-

brojenia wszystkich oddziałów zbrojnych na tymże terenie, jako pierwszy krok w rozwiązaniu tej trudnej kwestii, przypominał znowu światu o istnieniu problemu, którego nie rozwiązywanie może mieć nieobliczalne konsekwencje dla polityki nie tylko na Dalekim Wschodzie. Wystarczy popatrzyć na mapę, aby zdać sobie sprawę, że w obecnie zmienionej sytuacji politycznej w Azji, Kashmir zajmuje na subkontynencie indyjskim strategiczną pozycję, która może zdecydować czy komunizm zostanie zatrzymany w swym zwyczajnym pochodzie na południe, czy też: konflikt między Pakistanem a Indiami o to terytorium ułatwi Rosji dalsze rozszerzenie swego imperium.

W tej chwili główna odpowiedzialność za Kashmir spada na Pakistan, graniczący z tą prowincją na południowej jej granicy. Na północy Kashmir sąsiaduje z chińskim Sinkiang, który w styczniu opowiedział się po stronie komunistycznych Chin. Na północnym zachodzie, w Afganistanie, ambasada sowiecka w Kabul prowadzi żywą agitację wśród granicznych plemion muzułmańskich, odwiecznych wrogów Hindusów. Na wschodzie graniczy Kashmir z terytorium między Burmą i subkontynentem indyjskim, opanowanym przez komunistyczne bandy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w wypadku zbrojnego konfliktu między Pakistanem a Indiami Rosja stanie po stronie Pakistanu.

Demograficznie Kashmir jest częścią Pakistanu. Ogromna większość jego ludności — około 90 proc., to Muzułmanie. W czasie podziału Indii na dwa dominia Kashmir pozostał jednak pod rządami hindusów, wprowadzonych siłą przez W. Brytanie 100 lat temu po pierwszej zwycięskiej wojnie z Sikh. Muzułmanie Kashmiru nigdy nie byli szczególnie pod rządami Hindusów. Wiadomość o decyzji rządu brytyjskiego, podziału Indii na dwa dominia dodała nowej nadziei tajnej organizacji narodowej, działającej na terenie Kashmiru od wielu lat. Bezwzględna i szybka akcja hinduska, Maharajah rozwiódł te nadzieje. Przywódca narodowy Muzułmanów, Sheikh Abdillah został wtrącony do więzienia, a próby powstania krwawo stłumione przez Maharajah. To dało plemionom

muzułmańskich koczowników z Afganistanu od dawna śledzące z żywym zainteresowaniem wypadki w Kashmirze rozpoczęcia świętej wojny w obronie swych „wiernych” w Kashmirze. Pierwsze dni walki wykazały, że Muzułmanie znają bez wielkiego wysiłku Kashmir. W tej krytycznej sytuacji Maharajah zwrócił się o pomoc do Pandit Nehru, który obiecał jej wysłanie, po uprzedniej zgodzie przyjęcia przez Maharajah zwierzchnictwa Indii. Tylko na wąskim pasie graniczy Kashmir z terytorium Indii. Przez ten pas nie prowadziła żadna droga z Indii do Kashmiru, dlatego też w pierwszych miesiącach do chwili zbudowania drogi, pomoc dla Maharajah docierała drogą powietrzną. W krótkim czasie Maharajah opanował sytuację, wstrzymując oddziały muzułmańskie. Sytuacja taka trwała kilka miesięcy, aż do czasu zbudowania drogi z Indii do Kashmiru. W krytycznym dla muzułmanów momencie — wtedy, kiedy posiłki z Indii nową dogodniejszą drogą wysyłane, zaczynały przechylać szanse na stronę Maharajah — Pakistan wysłał pomoc militarną, wstrzymując pochod wojsk hinduskich. W tej sytuacji Pandit Nehru zaapelował o interwencję w UN i w styczniu obie strony zgodziły się na zawarcie rozejmu.

Pakistan kontroluje dwie trzecie terytorium Kashmiru, na którym działa już muzułmański rząd w Azad, cpiący się w obecnej chwili na dość dobrze zorganizowanej armii. Nie łatwe będzie zadanie Pandit Nehru przekonanie Hindusów o zrezygnowaniu z Kashmiru. Z drugiej zaś strony Rosja, wykorzystując sytuację niedowzniecznie daje do zrozumienia po czyjej stronie stanie w wypadku konfliktu między Pakistanem a Indiami.

„Rosja jest po naszej stronie” — triumfalnie ogłaszały dzienniki pakistańskie na wiadomość zaproszenia premiera Pakistanu do Moskwy. Nie wątpił muzułmanie Kashmiru raczej zgodzą się być sołtata sowickim, niż pozostawać pod rządami znienawidzonych Hindusów. Sytuacja komplikuje fakt żywego zainteresowania krajów muzułmańskich na Bliskim Wschodzie, na terenach których jest tak ważny surowiec, jakim jest ropa naftowa. B. L.

ORGANIZACION TECNICA CONTABLE - IMPOSITIVA

PASAL

LAVALLE 1494 — 3-o. P. T. E. 37 - 8852
Godziny przyjęć 10—12 i 16—19

Podatki od zysków (Requitos) — Termin do 20 Marca
Przygotowywamy i wnosimy deklaracje zaprzysiężone. — Porady,
uzgodnienia — odnoszące się do ustaw podatkowych
Księgowość. — Księgowość. — Zatwierdzenia bilansów. —
Organizacja. — Księgowość. — Porady. — Przesłuchania.
Ustawy socjalne. — Porady. — Formularze.
Zadajcie informacji!

KANCELARIA ADWOKACKA

STEFAN F. S. HAWLENA

Mgr. Praw i Admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego
Haroldo H. A. FERRERO
Dr. Praw Univ. Buenos Aires

ADRES: Calle Rodriguez Peña 382, 1 Piętro, C.
1½ kwadry od Stacji Callao, Subte Lacroze

Telefon: (Libertad) 35 - 2208

GODZINY PRZYJĘĆ: 10—13 i 15—19; soboty: 15—17.

Wszelkie sprawy prawne w Argentynie, Polsce, U. S. A., Kanadzie, Anglii i Europie Zachodniej. SPECJALNOŚĆ: Sprawy małżeńskie, spadkowe, umowy zwykłe i notarialne, spółki, układy pojednawcze, paszporty „no-argentin”, zatargi cywilne, sprawy policyjne i karne.
Przy Kancelarii: Oddział Rewizyjno-Księgowy, Biuro Tłumaczeń i Korespondencji.

Reżymowy Gwałt na „Caritasie”

(IC) W ciągu dwutygodniowej gwałtownej kampanii przeciwko charytatywnej instytucji Kościoła Katolickiego w Polsce „Caritasowi” wyszło dostatecznie na jaw, że istotnymi powodami zamachu na „Caritas” były względy polityczne i że likwidacja obejmuje nie tylko wrocławski oddział Caritasu, ale całą organizację z jej wszystkimi oddziałami. Aparat likwidacyjny i propagandowy przygotowany w ciągu długiego czasu i w jednej chwili uruchomiono go na terenie całej Polski.

Dla przełamania wzbudzonej opinii publicznej reżym warszawski urządza obecnie w całej Polsce masowe wiece i prowadzi gwałtowną kampanię propagandową w prasie i radio, usiłując udowodnić, że w Caritasie działa się nadużycia i odebranie Kościołowi katolickiemu możliwości prowadzenia dzieł charytatywnych podkopywane było „troską o społeczeństwo Polski ludowej”.

Reżyserowane zjazdy duchowieństwa

Już od 25 stycznia odbywają się w całej Polsce reżyserowane przez partię komunistyczną zjazdy „duchowieństwa i świeckich katolików” we wszystkich diecezjach. Zjazdy te potępiają ostro działalność Caritasu, zwalają winę na biskupów i domagają się od reżymu przejęcia oddziałów Caritasu. Wszystkie te manifestacje urządzone są przez aktywistów, a z góry ułożone rezolucje ogłasza się w prasie bez względu na wynik zebrania czy wiecu. Na niektóre zebrania wciągnięto księży takich, którzy już od dłuższego czasu wykazywali tendencje komunistyczne lub lewicowe i byli upominani przez swych biskupów. Liczba takich księży nie jest znana, gdyż podawane przez prasę komunistyczną cyfry nie są zgodne z rzeczywistością. Prasa ogłasza olbrzymie spisy księży z podaniem ich adresów i funkcji kościelnych. Księża ci rzekomo mieli się wypowiedzieć przeciwko duchownym władzom Caritasu i za upaństwowieniem dzieł charytatywnych. Jest zupełna pewność, że nazwiska wielu księży wciągnięto na listę nawet bez powiadomienia ich o tym.

Równoległe z zebraniem duchownych i świeckich osławiona komunistyczna Liga Kobiet i inne związki komunistyczne rozpoczęły organizować masowe wiece w fabrykach i zakładach pracy. Na wiecach tych uchwała się rezolucje, domagające się odebrania Kościołowi Caritasu i oddania całej akcji charytatywnej w ręce państwa. Przemówienia mają charakter gwałtownych ataków i oszczerstw pod adresem Kościoła, Episkopatu i duchowieństwa, które komunisty usiłują podzielić na dwie kategorie: na „księży-patriotów i księży-reakcjonistów”.

Kampania przeciw Caritasowi trwa, a równocześnie setki tysięcy najbardziej schorowanej i kalekiej ludności patrzy z przerażeniem w przyszłość, co się stanie z sierotami, starcami i kalekami, gdy pogańscy i totalny reżym zamknie dobroczynne oddziały Caritasu.

Skład komisarycznego zarządu

W dniu 25 stycznia ogłoszono w Warszawie skład komisarycznych zarządów dla 15 diecezjalnych oddziałów Caritasu. W zarządach reżymo-

wych umieszczono takich księży i świeckich, którzy dają gwarancję uległości reżymowi i partii. Zarządy te są prowizoryczne i zastąpione będą czysto komunistycznymi z pominięciem wiernego Kościołowi duchowieństwa.

Reżym mianował ogólnokrajowy zarząd Caritasu następującym rozporządzeniem:

„Na podstawie zarządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej, ministra Oświaty i ministra Administracji Publicznej z dnia 23 stycznia 1950 roku powołuje się następujący zarząd przymusowy Zrzeszenia „Caritas” w składzie następującym:

„Przewodniczący: ks. Lempart Antoni; członkowie zarządu: poseł Frankowski Jan, Mieczysław Andrzej, publicysta, proboszcz ks. Skurski Stanisław, Tuczemska Wanda, Rostowski Stanisław, inżynier, ks. infułat Zalewski Ludwik, ks. dr. Krynicki Stanisław, Dolński Seweryn, szambelan papieski, prof. Halba Leon i Jasienica Paweł, publicysta”.

Zarzuty, oszczerstwa i pogrozki

Równocześnie z ogłoszeniem przymusowych zarządów dla Caritasu rozpoczęto tak straszliwą kampanię prasową i radiową, jakiej nie widzieliśmy dotychczas w komunistycznej Polsce. Prasa marksistowska przedkłada całe strony przygotowywanych w Warszawie raportów o „nadużyciach w Caritasie” oraz rzekome oświadczenia duchowieństwa, potępiające dotychczasową działalność Caritasu i wyzywające reżym do objęcia kierownictwa nad całą działalnością charytatywną w Polsce.

Reasumując wszystkie oskarżenia, można je ująć w dwie kategorie.

Do pierwszej i najważniejszej kategorii, zdradzającej cele całej anty-caritasowej akcji komunistów, należy zarzut popierania przez Caritas „zbrodniarzy politycznych, odsiadujących kary za działalność przeciw Polsce ludowej, faszystów, reakcjonistów, obszarników i antykomunistycznych działaczy podziemnych”. Podobnie, jak w Sowietach cnota miłosierdzia zanika w Polsce. Przed ostatnią wojną było w Polsce organizacją miłosierdzia, która nazywała się „Patronatem”. Jej zadaniem było osłanianie więźniom ich losu przez drobne upominki, przesyłane im do więzienia z okazji świąt katolickich i narodowych. Po zlikwidowaniu przez reżym Patronatu oddziały Caritasu opiewały się więźniami, pełniąc w pojęciu komunistów wielką „zbrodnię”. Drugim zarzutem, stawianym Caritasowi, jest „kradzież”. Do tego przestępstwa zaliczono wspieranie biednych studentów katolickich, pomaganie seminarium duchownym, danie ciepłej bielizny starcom i schorowanym biskupowi. Komunistyczny dziennik „Trybuna Ludu” stwierdził wyraźnie, że komunistom chodzi w walce z Caritasem o cele polityczne, gdy w wydaniu z dnia 25 stycznia napisał takie zdanie: „Ten sam schemat: były obszarnik, wstępnik w sutannie i wysoki dostojnik Kościoła powtarza się bodajże wszędzie we władzach Caritasu, co daje nieszczerze prognozy polityczne”.

Wolski zwołuje zebranie w Warszawie

W dniu 30 stycznia minister Admi-

Dalszy Etap Sowietyzacji

DALSZY ETAP SOWIETYZACJI NOWY DEKRET W SPRAWIE
UTWORZENIA PRZEDSIĘBIORSTW MIEJSKIEGO HANDLU
DETALICZNEGO

Londyn, (ZPPA). — Jak doniosło radio warszawskie reżym postanowił przyspieszyć sowietyzację życia narodu polskiego, pomimo zdecydowanego oporu społeczeństwa. Opór ten wyraża się w bezimiennych listach, pisanych tysiącami do pism reżymowych. Listy te nadchodzą ze wszystkich zakątków kraju — jak to otwar-

zastrzeżenia w sprawie sowietyzacji. Wolski-Piwowarczyk zwołał masowe zebranie, na które przybyło wielu księży i zakonników. Wygłosił on przy tej okazji przemówienie, w którym zagroził Kościołowi represjami. Wolski stwierdził również, że akcja przeciw Caritasowi była represyjnym posunięciem politycznym wobec Hierarchii, nie mającej bez zastrzeżeń w współpracę z komunistycznym reżymem.

Warszawskiemu zjazdowi przewodniczył ks. Lempart, przewodniczący komisarycznego zarządu Caritasu. Stwierdził on w swym przemówieniu, że wśród dawnych władz Caritasu ukrywali się wrogowie Polski ludowej i że przejęcie działalności charytatywnej przez reżym będzie „początkiem zmiany w szeregach duchowieństwa w kierunku współpracy z władzami Polski ludowej”.

W gwałtownym przemówieniu Wolski podał bilans rozmów reżymu z Episkopatem i powiedział m. in.: „Zasadniczą przeszkodą w uregulowaniu stosunków stanowią głębokie przesady stanowów i wrogi stosunek do Polski ludowej reakcyjnej części hierarchii kościelnej. Trzeba więc, żeby Episkopat zrozumiał nieodwracalność głębokich przeobrażeń społecznych... Konieczność i głęboka treść przeobrażeń społecznych nie znalazły jeszcze odbicia w stanowisku kierowniczym kół Episkopatu, które wciąż jeszcze nie chcą się pogodzić z istniejącą rzeczywistością... Na tej podstawie zaciążyły również dawne powiązania z czynnikami, opierającymi swe rachuby na polityce imperialistycznej i antypokojowej... Kunktorstwo nie potrafi wstrzymać biegu życia”.

W przemówieniu Wolskiego ukazały się jasno powody polityczne, które kierowały reżym przy rozpoczęciu gwałtu na Caritasie. Celem tej całej reżymowej akcji jest pozabawienie samodzielności Kościoła w dysponowaniu rozległym aparatem zasobowej od wielu lat charytatywnej instytucji Kościoła. Przez zniszczenie tego aparatu reżym spodziewa się, że uda mu się zmusić Episkopat polski do uległości i współpracy na postawionych przez Politbiuro warunkach. Oskarżenia przeciw Caritasowi, przetkane gęsto najgorszymi oszczerstwami, są tylko zasłoną dymną dla słabo ukrywanych celów politycznych

cie biadała prasa reżymowa, przed niedawnym czasem.

Nowy dekret w sprawie handlu

Jeden z ostatnich dekretów reżymowych powołał do życia nowe kontrolowane przez państwo przedsiębiorstwo handlu detalicznego. Przedsiębiorstwo to będzie tworzyć w większych miastach sklepy „Miejskiego Handlu Detalicznego” i w ten sposób dalej wypierać z rynku handel prywatny.

Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego będą tworzone przez miejskie rady narodowe w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i minister będzie zatwierdzać kierowników tych przedsiębiorstw w poszczególnych miastach. Początkowo sklepy tego typu zorganizowano w sześciu miastach wojewódzkich a w zespole Gdynia — Sopot — Gdańsk uruchomiono ich już 15.

Omawiając to nowe posunięcie reżymu, minister handlu wewnętrznego wyraził nadzieję, że to zbiurokratyzowane przedsiębiorstwo usprawni handel detaliczny i wypełnia istniejące w nim braki. Powołując się na słowa Bieruta stwierdził on, że bez sprawnie działającego „socialistycznego handlu” wydajność „socialistycznego przemysłu” może być zmarnotrawiona.

Ciekawa akcja „Diplomeru”

Od dłuższego już czasu kompartia z każdym rokiem coraz bardziej wypiera i likwiduje drogą nadmiernych podatków i szukan administracyjnych handel prywatny. Stosując się do wzorów sowieckich reżym upaństwowił całkowicie handel hurtowny i posiada już około 35.000 detalicznych sklepów, bądź prowadzonych przez poszczególne państwowe centra handlowe, bądź też przez całkowicie upaństwowioną spółdzielczość, nie licząc wielkich państwowych Domów Towarowych. Nowe przedsiębiorstwa — w przyszłości będą silnie rozbudowane i jako tworzące sieć miejskiego handlu detalicznego, stanowiąc będą jeden jeszcze z odrębnych typów placówek państwowych regulujących prywatną własność handlową.

Etatyzacja handlu znalazła również wyraz w powołaniu Centrali Zaopatrywania Placówek „Diplomer”. Państwowe to przedsiębiorstwo, mieszczące się w Warszawie przy ulicy Poznańskiej, otrzymało zadanie zaopatrywania w artykuły żywnościowe (jak np. szynkę, bekony, sery, jajka) urzędników zagranicznych poselstw i ambasad reżymowych oraz rozmaitych stołówek i propagandowych klubów, pozostających pod dyktando tych zagranicznych ekspozytur reżymowych.

ZEGARMISTRZ

z 20-letnią praktyką. — Pracownia wyposażona w nowoczesne maszyny. — Wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa i jublirstwa z gwarancją. — Przyjmie się również w soboty i niedziele.

Można się porozumieć telefonicznie.

W. ONYSZKIEWICZ

c. LUIS GAEBERLER 754 — MORON — T. E. 659 (Morón) 0802
Wysokość Guillermo Rawson 594 — colectivo 216.

BUDUJEMY DOM

Długi, bardzo długi, bo około trzy-miesięczny okres martwoty, jaki się stworzył w akcji zbórkowej na rzecz Budowy Domu, wreszcie przerywany.

Zahamowanie prac zbórkowych spowodowane zostało okolicznościami niezależnymi od Komitetu Budowy Domu. Stało się na skutek wyraźnych sugestii ze strony władz administracyjnych argentyńskich, że zbieranie sum na ten cel bez zezwolenia, może narazić inicjatorów na poważne przykrości.

Taki stan rzeczy zniewolił Prezydium Komitetu Budowy do unięchowania i nie podjęcia zbiorów. — tymbarziej, że władze lokalne oświadczyły, że zezwolenie to bez poważniejszej straty czasu będzie wydane. Na uzyskanie go przy ciągłych zabiegach straciłamiś pół roku.

Upragniona przez nas oficjalnie legalizowana zgoda na rzecz zbiórki uzyskana została w dniu 15. II. b. r. Nr. 40339/49.

Wymagany rekwiizyt prawny wreszcie posiadamy. Przykry wyłom, jaki powstał z racji zahamowania zbiorów

musimy pokryć spotęgowaniem naszych wysiłków, by czas stracony wyrównany był bez szkody.

Jak ze względów prawnych, jak i moralnych, za termin rozpoczęcia zbiórki musimy wziąć datę uzyskania zezwolenia oficjalnego.

Dzień więc 15. lutego i Nr. 40333/39 jest tą datą przełomową, która ma ruszyć nasz uśpiony wysiłek społeczny do realizacji zaniedbanych, a tak piekają potrzebnych poczyną. Niech dzień ten będzie znamiennym zwrotem w kierunku budowania i utrwalania naszych wartości i zdobywania nie na fundamencie przeczułucha i patosu, lecz na trwałej widocznej podstawie ekonomicznej.

Takie zmanifestowanie i dokonanie tego, da nam nie pozorny, ale rzeczywisty patent dojrzałości obywatelskiej.

Pamiętajmy, że Dom, Dom, Dom Reprezentacyjny, to oblicze, to dowód dojrzałości emigracyjnej.

(—) Józef Zapadka
Prezes Związku Polaków.

Sprawozdanie z Obrad Komitetu

W związku z uzyskaniem zezwolenia Nr. 40339-49 na zbórkę funduszy na Budowę Domu Polskiego, w dniu 24 lutego br. odbyło się Posiedzenie Komitetu Budowy Domu Polskiego.

W toku obrad Komitetu zapadły następujące uchwały:

Komitet Jednomyślnie postanowił traktować dzień uzyskania zezwolenia Władz Argentyńskich na prowadzenie akcji zbórkowej t. j. 15. II. 1950 r. jako datę oficjalnego rozpoczęcia akcji.

Wyjaśniając tę uchwałę należy stwierdzić, że podana poprzednio data 18. sierpnia 1949 r. jako dzień oficjalnego rozpoczęcia akcji opublikowana była na skutek przekonania, że uzyskanie zezwolenia będzie jedynie krótką formalnością administracyjną. Przekonanie to było zresztą oparte na zapewniach czynników miarodajnych.

Praktyka pokazała co innego. Podane Komitetowi w grudniu 1949 r. życzenie Władz, by przerwać akcję zbórkową do czasu uzyskania formalnego zezwolenia zmusiło Komitet do wstrzymania tempa zbiorów i zaprzestania publikowania jej wyników począwszy od połowy grudnia 1949 roku.

Dziś, będąc w posiadaniu zezwolenia można podejść do zagadnienia z pełną energią. Nieodzownym jednak warunkiem jest traktowanie daty uzyskania zezwolenia jako dnia oficjalnego rozpoczęcia akcji. Nie wolno dopuścić do tego, by na skutek przewlekłości drogi administracyjnej miała załamać się tak cenna akcja. To byłoby triumfem wrogów naszych, a dla nas klęską i potwierdzeniem bzdury o 'słomianym ogniu'.

Z uwagi na stałą wyższkę cen terenów oraz dającą się zaobserwować ogólną tendencję w tym kierunku, Komitet w trosce o siłę nabywczą zebranych dotychczas funduszy postanowił jednogłośnie:

Dla zabezpieczenia sity nabywczą

zebranych dotychczas pieniędzy Komitet uważa za konieczne kupić obecnie plac pod przyszłą budowę. Suma dotychczas osiągnięta, powiększona o kwotę, jaka w g zapewnien Prezesa Związku Polaków, p. J. Zapadki, a pochodząca ze sprzedaży 'Schroniska', co może być dokonane w każdej chwili, pozwoli w przybliżeniu na zakup odpowiedniego placu.

Komitet, rozpoczynając działalność wydał deklarację, zobowiązując się do zwrotu ofiar, jeśli akcja w terminie 6-ciu miesięcy nie osiągnie pół miliona pesos.

Ponieważ obecna uchwała, dążąca do zabezpieczenia zebranych sum nie pokrywa się z wydaną deklaracją Komitet postanowił zwrócić się do P.T. Ofiarnodawców z apelem o wyrażenie zgody na uchwalenie przez Komitet rozwiązanie problemu. Naturalnie akcja zbórkowa nie ulegnie wstrzymaniu, a wprost przeciwnie natężenie jej pozwoli spodziewać się wyniku w postaci Domu Polskiego tak potrzebnego w naszym emigracyjnym życiu zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym.

Ponieważ korespondencja w tej sprawie z każdym ofiarnodawcą byłaby zbyt trudna, Komitet zwraca się z prośbą, by te osoby, które dokonały wpłaty gotówkowej lub w formie zobowiązania, a nie zgadzają się z koncepcją kupna placu, nie czekając na zakończenie akcji zbórkowej, nadesłały na adres: Unión de los Polacos en la Rep. Argentina, Comité pro Edificación, Leandro N. Alem 641, Capital, listy polecone, wyrażające opinię w powyższej sprawie. Jako ostateczny termin tych reklamacji Komitet wyznaczył dzień 1. kwietnia 1950 r.

Komitet przekonany jest, że rozumiejąc jego troskę o zebrane pieniądze nie spotka się z negatywnym ustosunkowaniem się P.T. Ofiarnodawców. Niezależnie od tego przeświadczenia ewentualne sprzeciwy będą naturalnie uwzględnione.

Reasumując Komitet przyjął za zasadę, że nie wyrażeniu sprzeciwu do dnia 1. kwietnia br. będzie równoznaczne z upoważnieniem Komitetu do rozpoczęcia kroków w kierunku zakupu placu.

Z uwagi na godną podkreślenia działalność pp. T. Dąbrowskiego i B. Frydrycha, J. Miecznikowskiego i Z. Styczńskiego w ramach akcji zbórkowej funduszy na Budowę Domu Polskiego, Komitet postanowił zaprosić w.w. panów do dalszej współpracy w charakterze członków Komitetu.

Członkowie Komitetu w swych przemówieniach wyrażali zastrzeżenia odnośnie pewnej ilości osób, które, będąc członkami Komitetu, nie biorą czynnego udziału w jego pracach, co w sporadycznych jedynie wypadkach jest uzasadnione.

LISTA WPŁAT

F. Minkowski \$ 30, M. i M. Maciejczyk 100, B. Gązowski 50, K. Karbowski 50, J. Żurek 200, St. Sokolowski 75, M. Łapiński 20, St. Ateński 50, J. Stachura 50, St. Doropek 60, Fr. Gonet 50, B. Adamowicz 50, M. Weinberg 100, A. Dudziak 100, St. Bankowski 30, T. Winnicki 40, A. B. Grodzki 50, M. Bryła 50, B. Niewiadomski 50, J. Katużyński 75, I. Wicher 50, J. Kozakowski 15, A. Michajda 50, A. Jezierski 100, J. Szuszejka 100, A. Kilian 30, J. Jaros 100, W. Kamiński 10, T. Pas 30, M. Świński 25, J. Biernat 5, J. Niewiadomski 100, A. Blok 50, J. Jędrzejewski 25, Wt. Harias 10, A. Radziukiewicz 100, St. Wiech 5, Wt. Modzelewski 50, Fr. Popko 10, A. Wasilewski 50, A. Chrusciecki 50, T. Górski 100, J. Dobrzyński 20, J. Dudek 50, J. Smęczyński 50, E. i T. Tabaczynscy 200, Z. T. Matysiak 20, Z. Brodaty 100, Wt. Dziwiałowski 50, K. Szugr 40, Z. i E. Bieleccy 50, A. Moraczewska 20, T. Rzepecki 50, R. Solowiński 20, K. Chlebniak 50, J. Niedbala 20, S. Wołkowiński 300.

Razem \$ 3.555
Poprzednio wpłynęło . . . \$ 67.868

Stan Funduszu \$ 71.223

PODZIĘKOWANIE

Przejazdem bawił w Buenos Aires p. Zygmunt Brodaty ze Sztokholmu. Nazwisko p. Z. Brodatego jest dobrze znane Kolonii w Szwecji od lat trzydziestu. Brał on i bierze nadal czynny udział w życiu społecznym. Jest jednym z twórców Domu Polskiego w Sztokholmie. Będąc w lokalu naszego Związku p. Brodaty do wiedział się o akcji zbierania na budowę Domu Polskiego w Bs. Aires i natychmiast złożył kwotę 100 pesos, jako swoją 'cegielkę'.

Uważamy za swój obowiązek — i czynimy to z największą przyjemnością — podać ten fakt do wiadomości Społeczeństwa Polskiego. Dowodzi on bowiem, że łączy nas wspólna sprawa i że potrzeba wybudowania Reprezentacyjnego Domu Polskiego na naszym terenie — jest również właściwie ocenianą przez Polaków oddzielonych od nas morzami i granicami. Przypominamy Czytelnikom, że mieliśmy ofiary składane nawet ze Stanów Zjednoczonych.

Panu Z. Brodatemu składamy w imieniu Kolonii Polskiej serdeczne, staropolskie: Bóg zapłać.

Odżywa naród Serbo-łużycki

Coraz szerszy zasięg świadomości narodowej Serbów Łużyckich oraz nabierające aktualności sprawa niepodległości Łużyc, budzi znowu coraz poważniejszy niepokój w prasie niemieckiej, która stara się ucyfrować zagadnienie to bagatelizować.

Ilość narodo uświadomionych Serbów Łużyckich oceniano do niedawna na około pół miliona. Obecnie jednak ilość ich ocenia się już na 750.000, a nawet do miliona. W 1946 roku przedstawiciele Serbów Łużyckich przeszli na konferencję londyńską wielkich mocarstw memoriał domagający się utworzenia autonomicznego państwa łużyckiego na terytorium około 800 km. kw. Obecnie Serbowie Łużyccy wysuwają już żądanie pełnej niepodległości i mówią zaczynają o terytorium 320.000 km. kw., które sięga od granicy czeskiej po okolicę Berlina i od granicy polskiej po okolicę Drezna. Historyczne ziemie łużyckie ciągną się aż do rzeki Sawy Saale i miast Jena, Magdeburg (Merseburg), Dobrobra (Halle) i Serbsko (Zerbst), leżące w pobliżu ujścia Sawy do Łaby.

Naczelna organizacja Serbów Łużyckich jest 'Domovina' w stolicy tego kraju — Budziszynie, która kieruje aspiracjami niepodległościowymi i całokształtem życia narodowego, szybko budzącego się do świadomości odrębności i wzrastającego liczebnie narodu łużyckiego.

Język łużycki w kościołach i szkołach

Na Łużycach język serbsko-łużycki używany jest jako język urzędowy i kościelny w 249 kościołach katolickich i protestanckich. Mieszkańcy mówiący tylko po niemiecku zaczynają uczyć się języka serbsko-łużyckiego. Powstała już także nowa literatura łużycka, przy czym dawna literatura jest pięciopięciwie zachowywana i rozpowszechniana. Powstają także nowe szkoły o języku wykładowym serbsko-łużyckim, gdyż istniejące dotychczas są przepelnione. Są to szkoły powszechne, zawodowe, gimnazjum, jedna uczelnia wyższa i uniwersytet ludowy. Młodzież coraz powszechniej posługuje się językiem serbsko-łużyckim. Pierwsze pocztowe przynajmniej depesze w tym języku, a wszystkie wysyłki, zsydły i pliki zaty, a wszystkie noszą napisy serbsko-łużyckie obok napisów niemieckich.

Łużyczan nad Szprewą

Świadomość narodowa Łużyczan obejmując dzisiaj nietylko Górne i Dolne Łużycy, ale także okolice lasów nad Szprewą pod Berlinem. Wychoźący w Monachium dziennik 'Abendzeitung', ubolewając nad rozczepieniem się świadomości narodowej Serbów Łużyckich i ich dążeniem do niepodległości, twierdzi, jakoby naród ten tworzył już swoje własne wojsko, przy czym jeden pułk piechoty łużyckiej został już wyćwiczony na terytorium Polski na Górnym Śląsku.

(„Dziennik Polski")

Warsztat Mechaniczny

A. Styczeń i A. Leszczyński
specjalność naprawy i regulacja
motorów Diesel. Samochody
ciężarowe typu wojskowego,
wywrotki i auta osobowe.

"CHIAPOVANE "DUCC"
Av. Remedios Escalada de San
Martin 1668

Valentin Alsina — 4 de Junio

KOLEKTYWNE BADANIA NAUKOWE

Podczas pierwszej sesji naukowej Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, odbywającej się od 21 stycznia br. wprowadzono do badań naukowych nowość zaczerpniętą z prowadzonych kolektynw naukowych praktyki sowieckiej. Mianowicie zakazuje się one w ten sposób, że specjaliści z pewnej dziedziny oraz profesorowie i studenci opracowują jeden temat, który następnie oddany jest do komisji przez aktywistów danej grupy specjalistów.

"Jeśli chodzi o charakterystykę sesji prawa — pisze oficjalnie sprawozdanie — to podkreślić należy jej charakter roboczy. Jest to próba kolektywnej formy pracy nad zagadnieniami naukowymi, połączona z usiłowaniami zerwania z partykularyzmem naukowym i z zamknięciem się świata nauki w ramach społeczności uniwersyteckiej". Na sesji prawnej Uniwersytetu Warszawskiego, zorganizowanej z okazji rocznicy śmierci Lenina, zastosowano po raz pierwszy nowe metody badań, które dopuszczają aktywistów, politruków i politycznych pierwiastek w ustalaniu praw. Charakterystycznym był referat pt. "Zagadnienie winy", w którym pojęcie winy dostosowano całkowicie do potrzeb totalnych terrorystycznych rządów jednej partii. Kolektywne prace naukowe mają być wprowadzone również w innych wyższych szkołach w Polsce.

UPANSTWOWIENIE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Reżym warszawski zreorganizował ostatnio wychowanie fizyczne w Polsce i utworzył Główny Komitet Kultury Fizycznej przy prezesie Rady Ministrów. Według nowego prawa o wychowaniu fizycznym, uchwalonego przez Sejm warszawski, cały sport i wychowanie fizyczne przechodzi pod bezpośrednią kontrolę i kierownictwo państwa. Uchwała ta jest głównie skierowana przeciwko organizacjom katolickim, które do niedawna jeszcze mogły prowadzić w swoim zakresie zajęcia sportowe.

Ustawa ma na celu "wychowanie młodzieży w duchu marksistowskim i przygotowanie jej do wydajnej pracy i obrony Polski ludowej". Główny Komitet objął wszystkie aspekty wychowania fizycznego. Do zakresu jego działalności należą w szczególności:

- 1) Szkolenie fachowców, aktywistów i politruków sportowych.
- 2) Ustalanie programów wychowania fizycznego, zgodnie z potrzebami sowieckiej Polski i dyrektywami komunistycznej młodzieży sowieckiej.
- 3) Kierowanie wszystkimi szkołami wychowania fizycznego.
- 4) Produkcja i sprzedaż sprzętu sportowego, inwestycje i prowadzenie wszelkich imprez sportowych.
- 5) Wydawanie wszelkiej literatury sportowej i prowadzenie propagandy wewnątrz w związkach sportowych i na zewnątrz wśród ludności.
- 6) Współpraca międzynarodowa w zakresie sportu i kultury fizycznej. Żaden sportowiec nie będzie mógł wyjechać z Polski na zawody, dopóki nie otrzyma odpowiedniego przeszkolenia ideowego i pozwolenia od Komitetu Kultury Fizycznej.

Wychowanie fizyczne zreorganizowane zostało według wskazań ministerstwa Wojny dla przysposobienia wojskowego. W skład Komitetu wchodzi aż trzech przedstawicieli

Ministerstwa Obrony Narodowej i dwóch przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa (Bezpieki). Centralny Komitet państwowy kieruje siecią komitetów wojewódzkich i powiatowych.

ZAMBROWSKI ZAPOWIAŁA WALKĘ Z CHŁOPAMI

Z okazji szeroko obchodzonej w Polsce rocznicy śmierci Lenina, Roman Zambrowski, sekretarz partii komunistycznej, zapowiedział półoficjalnie przyspieszenie kolektywizacji wsi polskiej i zdecydowaną walkę z tymi wieśniakami, którzy nie chcą przyjąć "nowej rzeczywistości w Polsce ludowej" i będą się opierać zaprowadzeniu kolchozów.

"Nasza partia opiera się na nauce Lenina i Stalina — powiedział Zambrowski. Wskazuje ona, że drobnotowarowa gospodarka chłopska z samej swej istoty rodzi kapitalizm i burżuazję stałą, codziennie, żywiołowo i w masowej skali. Demokracja ludowa nie może na dłuższą metę opierać się na dwóch różnych bazach: z jednej strony na przodującym wielkim przemysle socjalistycznym, a z drugiej strony na drobnej i zacofanej gospodarce chłopskiej".

Zambrowski oświadczył również, że po przełamaniu odchylen Gomułka Polska ludowa postępuje szybko naprzód, wprowadzając w życie naukę Lenina i Stalina w oparciu o doświadczenia rosyjskiej partii komunistycznej. Zambrowski dał niedwuznacznie do zrozumienia, że jeśli ludność wiejska nie zdoła się na "bardziej masowy ruch dobrowolnego organizowania się chłopów polskich w spółdzielnie produkcyjne", czyli w gospodarkę kolchozową, odpowiednie władze przemocą przyspieszyć kolektywizowanie wsi. Przed parą laty aresztowano ludzi, którzy mówili, że w Polsce będą kolchozy. Obecnie aresztuje się tych, którzy utrzymują, że kolonia szybko swe metody zależnie od potrzeb nie będzie. Komuniści zmieniają ich polityki.

PRZEBUDOWA WARSZAWY

W najbliższych sześciu latach Warszawa będzie poważnie przebudowana. Po przeprowadzeniu czystki w Komitecie Odbudowy Warszawy komuniści mają nadzieję, że prace odbudowy pójdą nieco sprawniej.

Najważniejszym obecnie problemem są warszawskie arterie komunikacyjne i osiedla mieszkaniowe. Zwrócono więc najpierw uwagę na odbudowę mostów przez Wisłę. Najpierw zbudowany będzie most Żerań-Bielany, który będzie służył ruchowi kołowym. Łącznie z budową mostów odbudowane będą dzielnice mieszkaniowe: Koło, Bielany, Żoliborz, Muranów i Marymont. Na Żeraniu i na Sierakach powstaje obecnie wielkie skupisko przemyślowo-fabryczne.

WYZYSKIWANIE PRACY KOBIEC

Ubiegły rok zaznaczył się w Polsce bardzo wielkim naciskiem komunistów na szeregi kobiety. Atak szedł równocześnie kilkoma torami. Z jednej strony kobiety oskarżono o trzymanie się przestarzałych form burżuazyjnych, przeszkadzanie socjalizacji życia polskiego i niezrozumienie przemian społecznych w Polsce. Z drugiej strony wszystkie organizacje komunistyczne rozpoczęły silną akcję nad zwerbowaniem kobiet w szeregi



komunistyczne. Kobiety polskie broniły się i dalej będą się bronić przed zbolszewizowaniem. Nacisk jednak gospodarzy i ideologiczny robił poważne wyrzuty w zwartej opinii i stanowisku kobiet. Szczególnie miesiąc grudzień ub. roku był świadkiem ostrego okresu walki. Represjami, groźbami utraty posady Liga Kobiet zdołała zwerbować około pół miliona nowych członkin.

Zorganizowane w związkach kobiety wkrótce przekonają się o prawdziwych celach komunistycznej akcji. Gdyż zadaniem tych związków jest poprostu bezwzględny wysiłek pracy kobiet. Wystarczy powiedzieć, że Liga Kobiet wyćisnęła w ciągu sześciu ostatnich miesięcy od swych członkin 18 milionów godzin bezpłatnej pracy. Nad wymuszaniem bezpłatnej pracy i potęgowaniem wysiłku robotniczego wśród kobiet pracuje dziś około 70 tysięcy doskonale przeszkolonych aktywistek.

EKONOMIŚCI PRZYRZEKAJĄ POPRAWĘ

Przed kilku dniami zakończyła się w Zakopanem ogólnopolska konferencja profesorów wyższych uczelni ekonomicznych. Konferencję zorganizowali kierownicy Głównej Szkoły Planowania i Statystyki. Przybyło 22 profesorów i 20 asystentów. Zaproszenia ułożono z dużą ostrożnością, nie zrywając wielu profesorów i ograniczając się do aktywistów.

Konferencja miała to wybitnie polityczne. Cel jej określono w ten sposób: "Upowszechnić i pogłębić znajomość marksistowsko-leninowskiej metodologii nauk ekonomicznych jako podstawę ekonomicznego nauczania na wyższych szkołach w Polsce".

W czasie konferencji ekonomiści pokajali się, poddali własne i kolegów postępowanie samokrytyce i przyrzekli poprawę. Kierownik jednej z komórek Politbiura, niejaki Kazimierz Petrusiewicz, przyjechał na konferencję z obszernym odczytem, w którym poddał surowej krytyce nauczanie na wydziałach ekonomicznych. Przewodzący szkoły Planowania, pod których kierownictwem odbyła się konferencja, dali do zrozumienia, że w najbliższym czasie będzie przeprowadzono dokładną czystką na uniwersytetach wśród profesorów-ekonomistów. Niezależnie od tego kilkudziesięciu profesorów przejeżdża specjalne kudsza w Rosji sowieckiej.

PANSTWO OBJĘŁO WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ GAZET

Reżym warszawski przygotował projekt, a Sejm posłusznie uchwalił ustawę, oddającą wyłączność kolportowania gazet, czasopism i książek w ręce państwa. W tym celu powołano do życia państwowe przedsiębiorstwo kolportażu pod nazwą "Ruch". Instytucja ta, poddana kierownictwu całego zespołu speców komunistycznych z komunistycznym dyrektorem Emilem Herbstem na czele przejęła cały kolportaż wydawniczy w Polsce. Od chwili utworzenia "Ruchu" żad-

ne inne przedsiębiorstwo nie będzie mogło prowadzić sprzedaży gazet czy książek. Wszystkie wydawnictwa będą zależne od komunistycznej sieci kolportażowej, która może do woli odmówić przyjęcia do sprzedaży nie wygodnych dla komunistów publikacji. Cel państwowej komunistycznej sieci kolportażowej został jasno przedstawiony przez dyrektora Herbsta: "Ruch będzie miał do spełnienia ważną rolę rozpowszechniania wiadomości o osiągnięciach Związku Radzieckiego, Polski ludowej i o sytuacji w świecie. Przyczyni się do socjalizacji życia w Polsce i wyeliminuje reakcyjnizm i wrogą Polsce ludowej propagandę".

Monopol sprzedaży gazet i książek przygotowywano od trzech lat. Jes-



Ogólny widok na

rzeczą jasną, że utworzono komunistyczno-państwową centralę kolportażu po to, by zdusić resztki pras niezależnej. "Ruch" podlega technicznie ministerstwu Poczty i Telegrafów, które jest czynne również na terenie sowieckizacji wsi polskiej przy pomocy odpowiednio uboższych listonoszy wiejskich. Listonosze ci otrzymali ostatnio małe samochody o objętości odległych wiosek i o osobnych osiedli. Komuniści obejmują swoim wpływem nawet ludzi, mieszkających na odludziu.

Z okazji ogłoszenia monopolu kolportażowego podano nakłady bibuły komunistycznej. Oświadczył "Czytelnik" posiada 4 miliony egzemplarzy w każdorazowym nakładzie swych pism. Wydawnictwo "Prasa" ma 1 milionów egzemplarzy nakładu. Komunistyczny tygodnik dla chłopów ma nakład 1.000.000 egz. Pismo dla kobiet "Przyjaciółka" bije 1.600.000 egz. Komunistyczny "Poradnik Rolnika" ma 1.200.000 egzemplarzy nakładu.

PROCESY O SABOTAŻ GOSPODARCZY

Mnożą się coraz bardziej w Polsce procesy o sabotaż i szkodnictwo gospodarcze. We wszystkich tych pro-



cesach występuje po kilku oskarżeniach, którym zarzuca się niedołęstwo, lenistwo, brak kompetencji i sabotaż.

Istotny powód tych procesów jest bardzo charakterystyczny. Systemy organizacyjne komunistów, metody prowadzenia fabryk, oraz właściwy dobór ludzi na stanowiska kierownicze urągają wszelkim normalnym pojęciom. Na stanowiskach dyrektorów są komuniści, którzy nie mają pojęcia o danym dziale pracy. Rezultaty są więc opłakane. Ale przyznać się do tego w systemie komunistycznym nikt nie może i musi dalej twierdzić, że komunistyczny system pracy jest idealny. Gdy jednak wyjdą na jaw skandale, wyszukuje się z danego przedsiębiorstwa kilku ludzi, na któ-

re według dyrektyw komunistycznych, sami byli komunistami i przeprowadzili odbudowę Warszawy według planów komunistycznych.

Drugi podobny proces toczył się przed kilku dniami przed sądem apelacyjnym w Krakowie. Tym razem oskarżeni byli ludzie z kierownictwa kolonii leczniczych dla dzieci w Rabce. I tu również zarzucono oskarżonym sabotaż, działanie z chęcią zysku na szkodę dzieci. Prowadzenie kolonii leczniczych dla dzieci jest bardzo niedołężne. Dla ukrycia złej gospodarki komunistycznej wyszukuje się zawsze kilku ludzi, by rzucić na nich całą winę i skazać ich na ciężkie kary za cudze błędy.

KOLCHOZY W POLSCE

R. Zambrowski, wicemarszałek komunistycznego Sejmu w Warszawie, wygłosił na zjeździe agitatorów komunistycznych dłuższy referat o tworzeniu kolchozów. Oczywiście komuniści unikają tej nazwy i mówią o „spółdzielniach produkcyjnych”, ale są to kolchozy i dlatego Zambrowski wciąż powoływał się na Rosję. Słusznie też podkreślił, że będzie to „przewrót rewolucyjny”, który zdaniem Stalina miał dla Rosji również doniosłe znaczenie, jak rewolucja z r. 1917.

Zambrowski stwierdził, że w styczniu 1949 r. było w Polsce 273 „spółdzielnie produkcyjne” a po roku, z końcem stycznia 1950, już 405.

Nie są to jeszcze cyfry imponujące. Ale należy pamiętać, że dopiero lata 1950 i 1951 mają być okresem szybkiego, tworzenia „kolchozów” czyli przywracania pańszczyzny, wykonywanej obecnie na rzecz państwa.

Na marginesie kolektywizacji w Polsce czytamy w prasie szwajcarskiej:

„Chłopów, tworzących 40 procent ludności polskiej, trudno z powodu ich religijności i konserwatyzmu pozyskać dla nowych pomysłów. Trzeba było postępować z nimi ostrożnie i krok po kroku. Najpierw próbowano ich wzajemnie poróżnić. Stworzono teorię o chłopach bogatych, średnich i ubogich. Bogatego chłopca, „kulaśka”, posiadającego powyżej 20 ha ziemi, oskarżano jako wroga demokracji ludowej, kapitalistę, reakcjonistę i ciemiężcę chłopów średnich i drobnych. Ci ostatni mieli korzystać z całej pomocy państwa.

Jakkolwiek usiłowano wyjaśnić chłopom te „przeciwieństwa klasowe” wszystkimi środkami propagandy, oraz polityką podatkowej i kredytowej, nie udało się pozyskać biednych chłopów dla kolektywizacji. Nieufność i opór idą tak daleko, że chłop, propagujący kolektywizację, musi przenosić się gdzieś indziej, ponieważ jego życie we własnej wsi jest w niebezpieczeństwie.

W jednym kierunku państwo osiągnęło swój cel: los zamożnych chłopów stał się ciężki. Ciężko odbija się na zamożnym chłopie mądre obmyślanie polityka podatkowa, odmawianie wszelkich kredytów i wszelkiej pomocy ze strony spółdzielni rolni-

200 FILMÓW PROPAGANDOWYCH

Komunistyczna Polska Kronika Filmowa wyprodukowała w ciągu czterech lat swego istnienia ponad 200 filmów propagandowych oraz 250 numerów kronikarskich. Kronika Filmowa jest instytucją państwową, pracującą przy pomocy sowieckich aparatów. Jej celem jest propagowanie sowietywizacji Polski, „rozbudzanie świadomości rewolucyjnej i wychowanie nowego człowieka”.

Cała produkcja tej instytucji ma charakter wybitnie propagandowy. Filmy wymienia się ze wszystkimi krajami komunistycznymi. Pełne wydanie kroniki filmowej idzie do Rosji, za co w zamian w Polsce wyświetla się pełna kronika sowiecka. Dla wsi załóżono t. zw. Miesięcznik Filmowy, który w krótkich obrazach podaje przegląd „zdobyczy marksizmu w ciągu miesiąca”. Obecnie Kronika poświęca najwięcej uwagi kolektywizacji oraz sześciomiesięczniemu planowi gospodarczemu.

kształcenie dzieci. Może to mieć interesujące skutki.

Polska gospodarka rolna może wykazać się i pozytywnymi zjawiskami. Tu należą przede wszystkim stacje traktorowe, których ilość wzrosła z 1.040 w wrześniu 1948 na przeszło 3.800. Traktory te, wynajmowane głównie biednym chłopom i będące z tego powodu ważnym środkiem propagandowym, posiadają duże znaczenie wobec braku koni.

Drugim elementem pozytywnym jest likwidacja czarnego rynku. Jest to pośredni skutek propagandy za kolektywizacją. Ponieważ w związku z nią państwo dotarło wszędzie ze swymi organami kontroli i konfidentami, czarny rynek stał się tak niebezpieczny, że wreszcie zarzucono go.

Należy zaznaczyć, że państwo nigdzie dotąd nie odważyło się wystąpić bezpośrednio przeciw chłopom i kolektywizować im ziemię. Wszystkie zarządzenia bezpośrednie, wydane na wiosnę, zostały wstrzymane lub cofnięte. Jedynie wzdłuż wschodniej granicy polskiej wywłaszczono na podstawie ustawy o bezpieczeństwie strefy granicznej wszystkich chłopów ukraińskich i deportowano ich do Rosji. Te wywłaszczone ziemie kolektywizowano i przekształcono na kolchozy. W rejonie Białego Stoku przystępuje się obecnie do kolektywizowania dwóch wsi. Ale abstrahując od tego — plan Minca zawiódł załóżnie. Aby ratować twarz, rząd ogłasza statystyki, mające wykazać, że plan Minca został wykonany. Statystyki te jednak obejmują ziemię, która znajdowała się poprzednio w posiadaniu państwa i na której zorganizowano kolchozy.

Obok twardego oporu chłopów polskich jest jeszcze drugi powód fiaska planu Minca. Rząd sowiecki zażądał od Polski zaopatrzenia w artykuły rolne sowieckiej strefy Niemiec. Rząd polski wiedział, że zaostrożona kolektywizacja spowoduje natychmiast silny spadek produkcji. Stanał wobec wyboru nieusuchania rozkazu Moskwy lub zwolnienia kolektywizacji. Rozkaz Moskwy posłużył zresztą za pożądaną wymówkę w obliczu trudności, wywołanych przez opór chłopów.

Rok 1950 niewątpliwie przyniesie dalszy rozwój w tej dziedzinie.

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty Mistrza I. Paderewskiego, dyplomowany przez I Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt.

przyjmuje: we wtorek, 19 i soboty od godz. 17 do 19, c. Charcas 2652.

38 - 0665

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY — TRADUCTOR PUBLICO

Tłumaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. — Załatwia pełnomocnictwa do Polski i sprawowanie z Polski metryk legalizowanych. — Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom nie znającym języka hiszpańskiego. — Udziela porady prawnej. — osobiście lub listownie, za opłatą 5 perów.

Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

BUENOS AIRES

ulica CHIL 872. 2 piętro. apt. 9

Telefono 33 (Avenida) 6386

Narodziny republiki w Indiach

Wbrew niepomysłnym konstatacjom gwiazd i złym horoskopom astrologów. Indie zostały proklamowane republiką w czwartek dnia 26 stycznia br. „Rząd nie zwraca się do gwiazd o poradę” — odpowiedział premier Jawaharlal Nehru w parlamencie, gdy go prozono o odwołanie dnia proklamowania republiki. Dzień 26 stycznia został wybrany dlatego, że w tym dniu niepodległościowi hinduscy obchodzili święto niepodległości, gdy kraj znajdował się pod rządami Korony brytyjskiej.

Od czwartku 26 stycznia, Koronę, symbol rządów kolonialnych w Indiach, zastąpiło godło potrojnego lwa, godło wielkiego króla Asoki, który rozdzielił Indie przez 2.200 laty. Na trzy wieki przed narodzeniem Chrystusa, wprowadzając buddyzm do Indii jako religię państwową. Godło potrojnego lwa jest symbolem: Jedności, Równości i Braterstwa, ideał, do którego Indie zmierzają, nie bacząc na ogromne przeszkody, stworzone przez rozbieżne społeczeństwa na kasty, plemiona, wyznania i języki, spotęgowane przez wieki obcych inwazji i obec okupacji.

Trzy lata niepodległości

Dużo wody upłynęło w Gangesie od pamiętnego dnia 15 sierpnia 1947 r., gdy rząd Attlee historyczną i dalekowszłą decyzją proklamował niepodległość Indii, rezygnując dobro w imię „perły Korony brytyjskiej”.

Odrodzone państwo hinduskie przejmując przed trzema laty administrację z rąk Brytyjczyków, stanęło wobec mnóstwa zagadnień prawie nierozwiązalnych. Należało skonsolidować państwo, złożone z prowincji brytyjskich o jednolitej administracji, oraz setek niezależnych księstw, z których każde miało inną administrację i inną strukturę.

Wydaje się rzeczą godną podziwu, że potrafiłono opanować tak szybko pierwsze wstrząsy, które groziły nieobliczalnymi konsekwencjami. Walki pomiędzy Hindusami a Muzułmanami, głównie w Pandzabie, przybrały charakter katastrofy. W rozruchach zginęło około 100 tysięcy osób. Ilość uciekających z terenów walki była olbrzymia, przekraczając 1 miliona.

Zasługa kierownictwa politycznego Indii i Pakistanu było, że te pierwsze wstrząsy nie doprowadziły do wojny domowej i że obie armie potrafiły zachować dyscyplinę i nie zostały wciągnięte bezpośrednio do walk, które mogły pogrozić Indie w chaosie na dziesiątki lat.

Problem setek księstw

Nawet problem księstw został rozwiązany na ogół w sposób pokojowy. Gdyby większość tych księstw odmówiła dobrowolnego przyłączenia się do Indii, których prowincje otaczały 95 procent księstw, powstałoby ogromne niebezpieczeństwo dla nowego państwa. Rząd centralny, na którego czele stoi największy obecnie mąż stanu Azji, Pandit Nehru, rozegrał tę skomplikowaną batalię z dużą stanowczością, rozwagą i taktem, skłaniając ogromną większość księstw czasem dyplomacją, a czasem groźbą użycia siły, do przystąpienia do Indii.

Jedynie w Hyderabadzie musiano użyć siły, ale walki trwały jedynie trzy dni, a maharadża pogodził się później z przystąpieniem do Indii i

z 250 członków, wybranych przez stałowe parlamenty.

Pierwsze wybory powszechne mają się odbyć w 1951 roku.

Zniesienie kast

Najważniejsze są artykuły konstytucji, dotyczące praw zasadniczych obywateli. Znoszą one wszelkie kasty i po raz pierwszy w dziejach, Pariaśi zrównani są w prawach ze wszystkimi innymi obywatelami. Konstytucja gwarantuje prawa mniejszości narodowych, wprowadza równe prawa dla kobiet, a nawet stwierdza, że zarówno mężczyźni jak i kobiety muszą otrzymywać „równą płacę za równą pracę”.

Nędza i przeludnienie

najważniejszymi problemami

Największą trudnością nowej republiki jest niesłychanie niska stopa zyciowa ludności. Przeciętny dochód Hindusa wynosi zaledwie 5 funtów rocznie, a nędza chłopów jest nie do opisania. Drugim problemem jest ogromny wzrost ludności. W ciągu ostatnich 20 lat, ludność Indii wzrosła o 85 milionów; śmiertelność w Indiach jest żałoszająca i wynosi 22,4 na 1.000 osób w stosunku rocznym, ale przyrost wynosi 34 na 1000 osób i w rezultacie, ludność wzrasta o przeszło 3 miliony rocznie. Te dwa problemy są najgroźniejsze dla przyszłości młodej republiki i zdaje się,

że bez pomocy z zewnątrz nie dadzą się rozwiązać.

Zerwanie z Koroną brytyjską, co warto specjalnie podkreślić, nie miało charakteru anty-brytyjskiego. Wprost przeciwnie, Indie są obecnie bardziej pro-brytyjskie, niż kiedykolwiek w dziejach. Co więcej, republika w dalszym ciągu uznaje króla za symboliczną głowę całego Commonwealth'u. Wzajemne stosunki dominiów, jak zresztą cały ustrój Commonwealth'u jest zbyt skomplikowany, aby dał się wogóle ująć w jakieś prawnicze formuły. Niemniej udział Indii w życiu Brytyjskiej Wspólnoty Narodów jest czymś bardzo realnym, jak to wykazały niedawno obrady w Colombo. Utworzenie republiki raczej zacieśni te więzy, które nawiązane zostały z Wielką Brytanią od czasów proklamowania niepodległości Indii.

(„Dziennik Polski”)

CHOROBY WENERYCZNE

Oslabienie seksualne, choroby żołądka, bóle reumatyczne, leczenie elektroterapią.

Dr. J. GRINSPON

przyjmuje od godz. 15 do 20-tej.
w soboty: porady gratisowe.

c. TUCUMAN 2085

FUTRA DAMSKIE

po nader zniżonych cenach i ułatwienia w spłaceniu.

JAN KRÓLIK

c. PASO 282 — T. E. 47 - 7416
2 kwadry od PLAZA ONCE (Miserere)



Polska Klinika Dentystyczna

DRA. M. WEINBERGA (ze Lwowa)
oficjalnego lekarza dentysty kolonii polskiej w Argentynie
(Dyplom Uniwersytetu Argentyńskiego)

Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji załatwiani są poza kolejką.
Godziny przyjęć: od 14 — 21-ej. W niedziele i święta: od 9 — 12-ej.
CORRIENTES 3770 T. E. 79 - 2244



Pierwszy Polski Zakład Zegarmistrzowski-Jubilerski

“ATLANTIC”

HENRYK ŚLEDZIŃSKI

RECONQUISTA 930 (3 kw. od stacji Pte. Perón)
BUENOS AIRES

Wielki wybór zegarków i budzików różnych marek oraz wszelkich artykułów jubilerskich. — Kupno złota biżuterii i zegarków używanych.

Specjalność: reparacje zegarków z gwarancją, wykonywane są przez fachowców dyplomowanych w Polsce i zagranicą.

Złocenie srebrzenia i niklowanie wszelkich artykułów.
— Punktualność i rzetelność.

W. ŁUŻKO

c. RIVADAVIA esq. Viamonte

4 DE JUNIO

Tel. part. 61 - 7306 — w godz. 14 — 20.

MORENO — Działka przy ul. Rivadavia i budowa własnego domu. — Sprzedaż prywatna w splatach.

SAN FERNANDO — Działka 3 kwadry od stacji “Bancalari”, gdzie dochodziło 100 pociągów dziennie i dużo kolektarów. Budowa natchmława, spłaty w przeciągu 30 lat, w kwotach mniejszych niż dzierżawa. Proszę sobie zarezerwować gratisowy bilet wycieczkowy.

LANUS — Villa Diamante, Caraza. — Domy i place sprzedaje na wygodne spłaty.



ŻYCIE TOWARZYSTW

B a c z n o ś ć — Członkowie i Rodacy z Dock Sud i okolicy!

Zbliża się dzień imieniny, w którym Polacy będą czcić pamięć bohatera i patriotę, który swymi wyczynami zapisał się złotymi zgłoskami na kartach historii polskiej. Towarzystwa Polskie — czcąc Jego pamięć, rok-rocznie w wigilię lub w dzień imieniny niezapominanego Marszałka urządzają akademię i obchody, połączone z zabawami. Również i w roku bieżącym, dnia 18-go marca, o godz. 21-szej punktualnie, w Towarzystwie Polskim w Dock Sud urządzony zostanie „obchód” ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego, którego program zostanie ogłoszony w następnym nrze „Głosu Polskiego”.

Zarząd.

Zakończenie Karnawału w T-wie. im. „B. Głowackiego”

Towarzystwo nasze urządza w dniu 4. marca br. zabawę na zakończenie Karnawału, przy doborowej polskiej orkiestrze „Warta”, na którą zaprasza wszystkich rodaków i sympatyków.

Zarząd.

Zakończenie Kursu Języka Polskiego w T-wie. im. „B. Głowackiego”

W niedzielę, dnia 5-go marca br. o godz. 17-tej, odbędzie się uroczyste zakończenie Kursu Języka Polskiego w obecności Zarządu Towarzystwa, Rodziców uczących się dzieci i milie widzianych gości.

Po egzaminach i deklamacjach dziecięcych odbędzie się Towarzyska Zabawa Familiarna. — Wstęp bezpłatny. — Bufet po cenach zakupów artykułów. Zarząd.

Komunikat Macierzy Szkolnej

Zarząd Macierzy Szkolnej przy Centrum Kulturalnym Związku Polaków podaje do wiadomości, że w dn. 7. marca br. rozpocznie się pierwszy stały kurs języka polskiego, historii i geografii polskiej dla dzieci w wieku szkolnym.

Program przewiduje wykłady dwugodzinne dwa razy w tygodniu, we wtorki i soboty od godz. 15.30 — 17.30, które odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników Polskich przy ul. Balcara 621, 1. p. — Zapisy przyjmują się w niedzielę, dn. 5. III, i poniedziałek, dn. 6. III, w tymże lokalu w godzinach od 15—17.

Opłaty za kurs 4 pesy tygodniowo. — J-edenocześnie podaje się do wiadomości, że stałe dyżury sekcji Macierzy Szkolnej będą w tymże lokalu we wtorki i soboty od godz. 15.30—17.30.

Komunikat T-wa. im. „T. Kościuszki”

Niniejszym podaje się do wiadomości Sz. Panów Członków Twa. Pol. im. „Tadeusza Kościuszki”, że została podana rewizja uchwały półrocznego zebrania członków Twa., zawarta w komunikacie, jaki ukazał się w „Głosie Polskim” dnia 21 br. Nr. 2187 — o podwyższeniu opłaty członkowskiej do 3-ech pesów miesięcznie wraz z prenumeratą „Głosu Polskiego”.

Kwartalne zebranie członków Twa., jakie odbyło się dnia 12-go lutego b. r. uchwaliło, że opłata członkowska zostaje ustalona od dnia 1-go marca — 2 pesy miesięcznie, lecz od tej daty zostaje wstrzymana wysoka „Głosu Polskiego” członkom, którzy mogą zaprenumerować na własną rękę. Zarząd.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Polaków w Quilmes

Zarząd Związku Polaków w Quilmes powiadamia członków, że w niedzielę, dnia 12. marca 1950 punktualnie o godz. 15-tej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie. — 2) Uchwalenie statutu. — 3) Wolne wnioski. Po zebraniu odbędzie się skromna kawa. — Prosimy o liczny udział. Równocześnie zawiadamiany, że została zorganizowana sekcja gier i zabaw, jak: bridge, szachy, warcaby itp.

Wszyscy, którzy chcą wziąć czynny udział, tak członkowie, jak i sympatycy, są proszeni o przybycie do lokalu związkowego dnia 8. marca o godz. 18. (środa).

Zarząd.

Wielkie „Asado” w Rosario

Tow. Polskie w Rosario przy ul. San Nicolas 831 urządza wielkie ASADO. Po zjedzeniu asado, zabawa taneczna, dnia 12. marca br. o godz. 12-tej w lokalu bratniego Tow. w PUEBLO NUEVO, av. Avelandana 392. — Wstęp na asado: samotny płaci \$ 5.—, rodzina \$ 8.—.

Zarząd uprasza o jak najliczniejsze wzięcie udziału w wymienionym dniu, ponieważ dochód z asado będzie przeznaczony na cel rozbudowy Tow. Polskiego przy ul. San Nicolas 831 w ROSARIO. Zarząd.

Wycieczka do Tigre

Zarządy Klubu Polskiego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich w Argentynie zawiadamiają niniejszym, iż w niedzielę, dnia 5. marca 1950 r., odbędzie się zbiórowa wycieczka do Tigre na wyspę Tuna, do willi dra. K. Rechiniewskiego, który łaskawie zaoferował ją do dyspozycji Klubu i STIP.

Wyjazd z Buenos Aires nastąpi w niedzielę, dnia 5. marca, o godzinie 8.58 rano z dworca Presidente Perón. Przyjazd do Tigre via Olivos, o godz. 9.42. Odjazd z „deseembarcadero” w Tigre (obok stacji kolejowej) na wyspę Tuna motorówką punktualnie o godz. 10-tej rano. Powrót do Buenos Aires przewidziany jest pomiędzy godziną 21 a 22-go. — Wycieczka odbędzie się niezależnie od stanu pogody.

Opłata za udział w wycieczce wyniesie od osoby \$ 7.50 i obejmuje jedynie przejazd motorówką w obie strony, bę kosztów przejazdu koleją do Tigre i z powrotem. Uczestnicy wycieczki proszeni są o zaopatrzenie się w żywność na cały dzień. O godzinie 17-tej podana będzie na wyspie herbata. Wino, piwo i napoje orzeźwiające będą do nabycia na miejscu. Koniecznym jest zaopatrzenie się w nóż, widelec oraz papierowy talerz i szklankę na wino. Opłata za udział w wycieczce bez przejazdu motorówką z zarezerwowaniem miejsca na własną rękę — Z 3.— od osoby.

Zarządy Klubu i STIP zapraszają niniejszym do wzięcia udziału w wycieczce swych członków, ich rodziny i wprowadzonych przez nich gości. Osoby, pragnące wziąć udział w wycieczce, proszone są o zarezerwowanie miejsca w motorówce, w lokalu Klubu i STIP, calle Balcara 621, p. 1 — do dnia 3. marca, codziennie od godziny 18 — 20.

Na motorówkę zarezerwowana będzie odpowiednia ilość miejsc dla osób, które zgłoszą swój udział i wykupią zwaną kupon przejazdu motorówką. Osoby, które nie dopełnią tej formalności w oznaczonym wyżej terminie, decydujące się na wzięcie udziału w wycieczce w ostatniej chwili, będą zmuszone odbyć ją na własne ryzyko.

Z uwagi na niedzielną tloka na kolei, pożądanym jest, by osoby, udające się do Tigre koleją, przybyły na stację wcześniej, celem zaopatrzenia się w bilet kolejowy.

Uwaga Dzieci!

Kolo A. K. urządza podwieczorek dla dzieci (od lat 7 do 14) Byłych Wojaków i Obrońców Ojczyzny, w dniu 12. marca od godziny 17.30 do 20 na c. Paso 135. Zapraszamy wszystkie dzieci ze swoimi przyjaciółmi. Zarząd Kola A. K.

Kaziuk u Zubrów

Po długich 11-tu latach spotkałam mego znajomego. Jakże przyjemnie usłyszeć „paniczka”. Z rozpalonego słońcem miasta, znalazłam się z szybkością myśli w tumanach sniegu.

— Pamiętasz pan?...

— Pamiętasz paniczka?...

Okazuje się, że wszystko pamiętam. Tylko mego znajomego Józika pamiętam innego — tam był chłopcem, a dziś mężczyzną.

— Cóż się z panem działo? Ot co ze wszystkimi?...

— A teraz? — Ot nawet niczego. Lećś mnie brakuje, poszedłby na Rowy Sapieżyńskie, albo góry Ponarskie.

Józiku widział uż wiele krajów i wiele miast. Był bardzo zimne, kiedy to przymusowo zwiedzał Rosję i gorące w czasie „wycieczek” wojennych. Potem byli mgliste miasta angielskie, a wreszcie Argentyna. Ale cóż poradzić na tęsknotę Józika?...

Piosenka mówi, że „maleńka tęsknota, a wielka jest, jak cały świat. I serce omota i spokój zabierze”...

Ciągle na drodze Józika rosną jaskółki — przypominają — przypominają...

— Ot popatrzaj paniczka ten awtobus, to jak nasz erton w Wilnie.

Już uciekły Józikowe oczy daleko, bo aż do Wilna — to właśnie ta jego tęsknota. Wojnę Józiku przeszedł z 5-tą K. D. P., gdzieś bo miał służyć, jak nie w Kresowej Dywizji?

„Zubr to dobra żywiołota, znaczyć się mocna, wytrzymała. Tak ja i musie wytrzymam i wróca do Wilna. Tu dobrze, ale u nas w ta pora dzieciaki kaczają się na sankach... Kupa tu narodu naszego, ale nie wszystkie one znają nasze strana, a tak chciałby ją zoboznać”. Myślał ja długo co zrobić. Było nasze zebranie znaczyć zubrów, tak ja ryzykują i mówia. Nie wszystkie wy z wileńska strona, ale kolegi dobre, co powiedzieli, żeby my zrobili kaziuka. znaczyć się kierzmasz wileński. I wiesz paniczka, do serca ichniega przypadł ten kaziuk no i będzie kierzmisz pierwszy raz w Argentynie”.

Cudownie, strasznie się cieszę, tyle lat nie byłam na kaziuku.

Panie Józku, a dużo was tych zubrów? „Tu w Argentynie dużo, ale nie wszystkie one przyszli do kolo, ot przykrość. Wszystkie one, jak to mówia kolegi z tych ciężkich czasów, a teraz same sobie chodzą, a ja myśla, że to tak, jakby wyparli się rodziny”.

Może nie wszyscy wiedzą, że jest kolo?

„Toć chiba te polska gazetka czytają, a tam są nasze ogłoszenia.”

Może nie mają czasu, pracują?

„Nie paniczka, jak myśla co one się boją”...

Jakto boją? Przeszli wojnę, czegoż się mogą bać w spokojnym cywilu?

„Ot właśnie one się boją w cywilu wojska... myślą, jak przyjdą do zubrów, to znów będą w dywizji, a teraz to przecież co innego — to tak kolegi się zejdą, pogadają, powspominają, jeden drugiemu może pomóc i wierz paniczka, to jakos łatwiej”...

„Ja bywszy tut sam to serca prawie wysechłszy, a w kole to teraz jakby sobie kupił nowa serca”.

Jakiz napis dałby pan na tym nowym sercu, bo na kaziuka serca mają napisy?

„Myślał co trzeba napisać. — Razem lepiej i weselej. — Bo paniczka poco pamiętać złe chwile, przecież były i dobre i serdeczne”.

Niech się pan nie martwi ja myślę, że choć wolno, ale wszystkie zabry się zejdą. Pan wie, jak to z nami Polakami; jak jesteśmy razem, to się kłócimy, ale przychodzi taki moment, że chce się po polsku pogadać, czy choćby zakląć tak, żeby być zrozumianym i zaczyna się szukać krajano. Nie wierzę, że na każdego Polaka nie przyjdzie taka chwila, bo choć mówia „cudzymi” językami, to przecież myśla po polsku, a kiedyś trzeba przed kolegą pomyśleć głośno. W naszej Rodzinie musimy pewno czekać, aż ci, którzy pamiętają złe chwile, zapomną i przyjdą. Wtedy chyba urządzimy „asado” dla tych, na których czekamy, bo tak miał marnotrawnego syna ojciec...

„Ja teraz mam nadzieję co na kierzmasz wszystkie przyjdą i... może zostaną z nami”?

Więc naprawdę będzie Kaziuk? — „Musowo! I taki z sercami i pałkami i obwarzankami”.

A czy „dziadka” z „Korkożyszek” przyjdzie?

„TeTgo ja po prawdzie nie wiem, ale będzie ciotka Albinowa, kum Onufry, a także samo Wincuk Markotny, a paniczka przyjdiesz?”

Przyjdę napewno, by kupić sobie serce, ale jestem przekonana, że wszyscy Polacy 4. marca, w sobotę, przyjdą na Kaziuka ze swoimi dziećmi i argentyńskimi przyjaciółmi, żeby pokazać, jaki u nas w Wilnie był kierzmasz.

Tak daleko do Wilna, ale kierzmasz przybył do miasta, które jest Józikową tęsknotą. E. Wa.

BILETY PODRÓŻY

tam i z powrotem i „Llamadas” na okręty i samoloty do owszystkich części świata.

SULFICO S. R. L.

Sekcja lotniczo-morska

CORRIENTES 544 — 2. p.

na lewo.

15 marca 1950 roku

upływa termin przyjmowania zgłoszeń na budowę własnych domów. — Informacji udziela i przyjmuje wpłaty Komitet Budowy przy Kooperatywie

“MERCURY”

ul. BALCARCE 621, 1. p.

Igranie z Karą Śmierci w Rosji

Rosja sowiecka wprowadziła znowu karę śmierci do swego kodeksu karnego. W dwa lata po zakończeniu działań wojennych ogłoszono w Sowietach „zniesienie kary śmierci”, a propaganda na całym świecie pochwyliła to rozporządzenie, chwalać Sowiety jako najbardziej humanitarne państwo. Po niespełna trzech latach odwołano jednak to rozporządzenie, które zresztą nie miało żadnego praktycznego znaczenia, gdyż mordowano ludzi w Rosji bez żadnej różnicy. Obecnie kara śmierci znowu została wprowadzona oficjalnie w kraju powolnej śmierci.

To formalne znoszenie i wznowienie kary śmierci ma wyłącznie znaczenie taktyczne, a propagandowe i jest kpinami z opinii publicznej. W Rosji sowieckiej sądownictwo jawne jest tylko drobną częścią sądownictwa. Główną jego częścią jest sądownictwo tajne, wykonywane przez osławione NKWD, które skazuje ludzi na śmierć masowo bez regularnego przewodu sądowego. Ponadto Rosja ma szeroko rozbudowany system obozów koncentracyjnych, gorszych nieraz od samej śmierci, w którym przebywa w chwili obecnej ponad 15 milionów ludzi. Śmiertelność tych obozów sięga do 30 procent w skali rocznej.

Wprowadzenie ponowne kary śmierci w sposób formalny ma w chwili obecnej dwa cele polityczne: reżym sowiecki przygotowuje na całym terenie Rosji wielkie pokazowe procesy, które mają zakończyć się oficjalnym

skazaniem ludzi na śmierć. Powtórnie dekret o przywróceniu kary śmierci został szeroko rozgłoszony w krajach satelickich, co ma wywołać terror psychiczny i nastraszyć ludzi.

Tekst wspomnianego dekretu brzmi jak następuje: „Wskutek napływających z Republik Związkowych oraz od związków zawodowych, organizacji chłopskich i działaczy kultury wypowiedzi w sprawie konieczności zmiany dekretu, znoszącego karę śmierci, w ten sposób, aby dekret ten nie dotyczył zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów, prezydium Rady Najwyższej ZSSR postanawia:

1) dopuścić stosowanie kary śmierci

ci jako najwyższego wymiaru kary wobec zdrajców ojczyzny, szpiegów i dywersantów, jako wyjątków od postanowień dekretu z 26 maja 1947 roku, znoszącego karę śmierci.

2) nadać dekretowi niniejszemu moc obowiązującą z dniem jego ogłoszenia. — Przewodniczący najwyższej Rady ZSSR Szewnik sekretarz Gorkin Moskwa, 12 stycznia 1950 r.”

Nie trzeba dodawać, że pod określenie „zdrady ojczyzny, szpiegostwa i dywersji” sowieccy prokuratorzy podciągają będą wszelkiego rodzaju przestępstwa, popełnione przez ludzi niewygodnych bolszewizmowi.

Wiadomość ta nabiera specjalnej wymowy, gdy się ją zestawia z uporczywymi pogłoskami o rosnącym ruchu oporu wewnątrz samej Rosji.

Papież o Znaczeniu Prasy

23 stycznia Ojciec św. przyjął 15 redaktorów i wydawców pism amerykańskich. Mówiąc o potęgę prasy Ojciec św. powiedział:

„Któż nie wie, że dziennikarz może świadomie sfałszować fakty albo zniekształcić ich prawdziwy sens przez wyrwanie ich z kontekstu i że może również stłumić prawdę, która słusznie domaga się, by ją słyszano? Wynikiem takiego postępowania jest to, że sprowadza się masę na bezdroża, powoduje się tragedię ludzi a walki wewnętrzne a nawet wojny są wywoływane z tego powodu, że jakiś niedogodny członek waszego stanu z tego lub innego powodu nie był wier-

nym swym obowiązkiem w stosunku do prawdy”.

„Odpowiedzialność wobec Boga i ludzi — mówił dalej Papież — jest zaiste wielka. Nigdy dotychczas nie była tak wymagająca, jak dzisiaj, gdy komunikacja jest tak łatwa i sięga tak daleko, a wpływ zwykłego obywatela jest coraz bardziej odczuwany przez rządy”.

Zachęcając dziennikarzy do pisanja prawdy Ojciec św. podkreślił że społeczeństwo oparte na fundamentach obłudy i kłamstwa nie może być bezpieczne.

2 KSIĘŻA KATOLICCY W MOSKWIE

Do Moskwy przybył ks. Ludwik Brassard, który w ub. roku po długich staraniach uzyskał wizę sowiecką. Wraz z ks. Janem Thomasem będzie prowadził pracę duszpasterską w kościele św. Ludwika, tolerowanym przez bolszewików ze względu na katolickich członków korpusu dyplomatycznego.

Na olbrzymim obszarze od wschodniej granicy Polski, ustalonej w Rydze, aż do Sachalinu i amerykańskiej Alaski, kościół św. Ludwika jest jedyną świątynią katolicką, w której regularnie odprawia się Mszę św. i wygłasza kazania.

WYDZIERZAWIA SIĘ

tanio na letnie miesiące pokoje w pięknym chalet, z dużym ogrodem, w SAN ANTONIO DE PADUA, leżącym na trasie Plaza Once — Moreno.

Zgłoszenia w Capital
c. ECUADOR 285
u p. Edmunda

BUDOWA WŁASNYCH DOMÓW

Niniejszym zawiadamiamy zainteresowanych budową własnych domów, że na skutek uchwały Zarządu z dnia 25. lutego br. Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników Polskich nie ponosi odpowiedzialności za akcję prowadzoną przez pp. Mgr. Hawlenę i Inż. Sarlińskiego z powodu nie wyrażenia przez nich zgody na opiekę i kontrolę ze strony naszego Stowarzyszenia.

Przypominamy jednocześnie, że akcja prowadzona przez Spółdzielnię „MERCURY” wobec wyrażenia życzenia Spółdzielni, będzie kontrolowana przez Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników.

Zarząd Stow. Rzem. i Prac. Polskich.

POLSKA KLINIKA

SPECJALISTÓW (Dyrektor: Dr. Brizyo. — Mat.: 03612)

CHOROBY DRÓG MOCZOWYCH I KOMPLIKACJE (Blenoragia, złoże, zżerzenie, prostaty, kateterizacja). Niemoc piciowa. (Kuracja nowoczesnymi metodami, elektro-terapeutycznymi).

CHOROBY SKÓRY: Syfilis (szybkie leczenie).

KLINIKA OGÓLNA: Choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek, Reumatyzm, Żylaki, Serce.

PROMIENIE X

Choroby gardła — Nosa — Uszu (ropienie, głuchota, dzikie mięso)

DENTYSTA: Ceny niskie, wykonanie z najlepszych materiałów i najnowszymi aparatami. — Naprawy protez natychmiastowe.

UŁATWIENIA W PŁATNOŚCI dla emigrantów Polaków.

W soboty od godz. 14 — 16 bezpłatne porady dla niezdolnych. Przyjęcia od godz. 9 — 21-tej, w niedziele i święta od 9 — 12-tej.

Santiago del Estero 1280 (Plaza Constitución)

ICO CZYTAC!

Jeśli interesują Cię książki z okresu okupacji sowieckiej w Polsce i losy Rodaków wywiezionych do Rosji, to nie zwlekaj i zamów:

Anders — Bez Ostatniego Rozdziału	—	30.—
Anders — Sin Capitulo Final	—	15.—
Czapski — Wspomnienia Starobielskie	—	3.—
Czapski — Na Nieludzkiej Ziemi	—	12.—
Felstyń — Dzieje Drugiego Korpusu	—	3.60
Hort — Tulaczki dzieci	—	7.50
Kania — Bolszewizm i religia	—	2.50
Mora — Sprawiedliwość sowiecka	—	7.50
Ostrowski — Safari przez Czarny Ląd	—	4.50
Rudzka — W domu niewoli	—	8.00
Szysko — Czerwony sfinks	—	5.—
Wańkiewicz — Dzieje Rodziny Korzeniowskich	—	3.50
Wańkiewicz — Monte Cassino, 3 tomy oprowne	—	60.—

Katalog książek wysyłamy na zamówienie.

Składnica Książki Polakiej
J. Miecznikowski — T. Dąbrowski
AV. LEANDRO ALEM 641 — Buenos Aires

Anglia w Poszukiwaniu Dróg Renesansu Nacjonalizmu Niemieckiego

Zacięta kampania wyborcza w Anglii zakończyła się brakiem wyraźnej wypowiedzi wyborców. Według dotychczasowych obliczeń Labourysty uzyskali 314 mandatów, zaś Konserwatyści 294. Liberali — 8. Dotychczasowa partia rządząca uzyskała absolutną większość tylko 10-ciu mandatów. Wyborcy wykazywali znaczny spadek popularyzacji rządów labourystowskich, wzrost wpływów konserwatystów, zastój i beznamiętność liberałów, oraz spadek wpływów komunistycznych. Komuniści przegrali wszystkich swoich kandydatów i stracili także dotychczasowe dwa mandaty na rzecz stronnictw prawicowych. Gallacher, przywódca kampanii antypolskiej wśród górników szkockich, utracił mandat.

Wyborcy angielscy wykazali nagotów zdecydowane nastawienie antykomunistyczne dodatkowo eliminując z partii pracy wszystkich sympatyków komunistycznych, którzy kiedyś zostali usunięci z tego stronnictwa i poszli do wyborów jako osobna grupa. Stosunek sił między głównymi partnerami — labourystami i konserwatystami — jest mniej więcej równy. Wyborcy nie mieli niżej hasła, ni przywódców, którzyby porwali za sobą głosy i dali jednej stronie decydującą przewagę. Wpływ Churchilla zdaje się być wielki, ale historycyzy. Nie magnetyzuje Anglika tak, jak ongiś. Labourysty nie cieszą się żadnym przywódcą w wielkim stylu a nie posiadali atutu nowości i świeżości, który dał im wygrana w 1945 roku. Problem bomby wodorowej i ewentualnego spotkania Wielkiej Trójki, wysunięty przez Churchilla, nie okazał się rozstrzygnięty. Wyborcy zdawali sobie sprawę, że jest to tylko chwyt, który praktycznie nie da. Brytyjczycy przeprowadzili kampanię wyborczą z naciskiem na problemy czysto wewnętrzne. Brak było oznak troski o zapobieżenie zmniejszeniu się roli Anglii w polityce światowej.

Wynik wyborów stawia w trudnych warunkach Partię Labourystów. Absolutna większość 10 głosów, daje im większość arytmetyczną, ale nie operatywną, praktyczną. Brytyjski system rządowy jest systemem gabinetu parlamentarnego. By być członkiem rządu trzeba być posłem do parlamentu. Rząd angielski, oprócz ministrów ma reszłę parlamentarnych sekretarzy różnych ministerstw. W ten sposób utworzenie rządu w Anglii to sprawa 40—60 osób. Wszyscy z nich muszą być równo-

ześnie posłami. Praktycznie więc większość Labourystów zostanie zredukowana o tyle, że niektórzy członkowie rządu nie zawsze będą mogli brać udział w posiedzeniach parlamentu i głosowaniach. Nawet przy wielkiej sprawności „Bicia Partijnego” Labourystów, będzie trudno uzyskać większość w głosowaniach dla rządu. Trudno będzie wejść w porozumienie z liberałami, bo ci, jako warunek stawiają zaprzestanie upaństwowienia — szczególnie przemysłu żelaza i stali. Ponadto ilość głosów, jaką rozporządzają liberali nie uratuje rządu w kwestii głosowania, które są często nietylko nad projektami ustaw, ale i w sprawach głosu zaufania dla rządu.

Nowy rząd labourystowski ma przed sobą trudne zadanie. Z jednej strony ma zobowiązania wobec własnego stronnictwa doprowadzenie do skutku upaństwowienia przemysłu żelaznego i stalowego, oraz przeprowadzenie upaństwowienia całego szeregu nowych przemysłów. Z drugiej strony stoi przed niemożliwością przeprowadzenia tych kroków w Izbie Gmin przy równoczesnym naporze elementów lewicowych stronnictwa z Aneurinem Bevanem na czele w kierunku konsekwentnego realizowania postulatów labourystowskiego programu. Mówi się o utworzeniu rządu administracyjnego tj. rządu, któryby prowadził bieżące sprawy rządowe bez wysyłania się na innowacje. Nie wydaje się to jednak całkowicie możliwym. W czasie pięcioletniej kadencji niejedyn problem wydźwię i nie wszystkie z nich da się ominąć. Nie wszystkie zaś będą łatwe. Problem bilansu płatniczego Anglii, i z nim złączona sprawa pełnego zatrudnienia, względnie bezrobocia, kwestia rosnących kosztów zbrojeniowych, obrona Malajów, obrony atomowej to będą sprawy które zapewne będą źródłem wielu polemik. Anglii zabrakło nagle rządu, który mógłby przemawiać z autorytetem, jaki dawałaby mu znaczna większość w Izbie szła chwiejność w polityce zagranicznej. Stąd przewidywać należy wewnętrzne i utratę wszelkiej inicjatywy na rzecz Amerykanów, którzy praktycznie nie będą mogli się liczyć z rządem, który może upaść, a nie może skutecznie rządzić.

Partia konserwatywna jest potężną opozycją, ale nie jest w stanie rządzić, wobec tego należy się liczyć, że chwilowo życie polityczne Anglii potoczy się wokoło problemów czysto domowych, sprawy pełnego zatrudnienia. Żadne ze stronnictw nie będzie chciało ponosić winy za porażenie się na tym odcinku. W międzyczasie będą następowały przygotowania do wyborów. Każde wybory kosztują. Wybory nowe, prawie z pewnością, będą miały miejsce. Jednak nie wcześniej, jak za kilka miesięcy, kiedy stronnictwa zbiorą swoje siły materialne i organizacyjne, a także atuty do walki wyborczej.

Tymczasem zaś wycofanie się Anglii z aktywnej roli w polityce światowej, będzie miało ujemny skutek na spoistość świata zachodniego. Kominform otrzymał jeszcze jeden atut do wykorzystania. Polityka amerykańska ma o tyle zwiększone zadanie w świecie, jako jedyny organizacyjny i materialny czynnik po tej stronie działu światopoglądowego.

W. Witkowski.

(IC) W dodatku redakcyjnym dziennik New York Times z dnia 29 stycznia notuje następujące przejawy niepokojącego wzrostu nacjonalizmu w republice zachodnio-niemieckiej:

1) Oświadczenie kanclerza Konrada Adenauera, że zagłębie Saary należy do Niemiec.

2) Jednostronne decyzje rządu w Bonn, pobrane bez aprobaty władz okupacyjnych, jak zniesienie racjonalizacji benzyny.

3) Powstanie „Partii Rzeszy Niemieckiej” z połączenia dwóch skrajnych ugrupowań prawicowych.

4) Prowokacyjne i nacjonalistyczne oświadczenia członków gabinetu w Bonn, głównie Tomasza Dehlera, ministra Sprawiedliwości, który powiedział, że Francja jest co najmniej w równym stopniu odpowiedzialna za wybuch obu wojen światowych niż jest „mitem” jakoby Niemcy były nałodem agresywnym, że wreszcie „nie było agresji niemieckiej od czasów Fryderyka II” (1740—1786).

W korespondencji z Frankfurtu, zamieszczonej w tym samym wydaniu dziennika, Drew Middleton pisze, że mimo częstych frazesów, jakich używa rząd Adenauera, wzrost nacjonalizmu w Niemczech gwałtownie zbliża się do punktu kulminacyjnego i że należy się obawiać, iż Rosja zechce jeszcze bardziej zaognić sytuację przez złożenie propozycji wycofania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych.

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych w Niemczech, John McClellan, podczas swego pobytu w Waszyngtonie oświadczył, że zachodnie mocarstwa okupacyjne rozprawią się „szyb-

ko i energicznie z niemieckimi tendencjami nacjonalistycznymi, gdy tylko osiągną one poważniejszy stopień natężenia.

KRONIKA

Stowarzyszenia Rzemieślników i Pracowników Polskich

1. Pośrednictwo Pracy. — Stowarzyszenie prowadzi codziennie dyktando pośrednictwa pracy w lokalu Związku Polaków na L. N. Alen 641 w godz. od 10 do 12 i 15 do 19 z sobotą włącznie.

Apelujemy do wszystkich Polaków o nadsyłanie wiadomości o wolnych pracach telefonicznie na telefon 31-0587 lub osobiście. Udzielamy także informacji mieszkaniowych i w związku z tym prosimy o zgłaszanie wolnych mieszkań.

Udzielamy również porad prawnych, emigracyjnych i przyjmujemy wszelkiego rodzaju zgłoszenia w sprawach mandlowych, oraz zamówienia na drobne roboty drukarskie, jak wizytówki, reklamy, odbijanie na noweliach. Przyjmujemy również zeglaski do naprawy.

Wolne Miejsca. — Kanista gładzie rur na gorąco, praca na 12 kilometrów w kierunku La Plata, Lastrador do mebli, Tokarz-szpiler, Cloacista, piomero, Stolarz młynsny, Blacharze do robienia lamp, Murarzy, Tokarz na drzewo, Ekspedientka do wędliniarni, Pomocnik domowe, Kucharki, Malżeństwo do oprawy domowej.

Biuro Paczek. — Wysyłamy do Polski i innych krajów Europy rzeczy używane i nowe oraz żywność. Ponadto wysyłamy streptomycyny i penicyliny i inne leki. Artykuły zabronione do eksportu z Argentyny, wysyłamy ze Szawajcarji, Paragwaju, Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Informacje i przyjmowanie paczek do wysyłania zagranicę codziennie od godz. 10—12 i 17—19.

Nauka Języków. — Język angielski co sobotę o godz. 16, lekcje języka hiszpańskiego we wtorki i czwartki o godz. 19.30 u Kombatanów na c. Paso 135.

Szkolenie zawodowe. — Z inicjatywy Stowarzyszenia w najbliższym czasie zostanie uruchomiony kurs teoretyczny, a potem praktyczny w poszczególnych zawodach, jak elektrotechnika, tokarstwo, spawanie, etc. Celem tych kursów będzie wyszkolenie nowego zastępu dobrych fachowców. Wykłady będą prowadzone przez specjalistów.

Członkowie Stowarzyszenia, którzy się interesują powyższymi kursami, proszeni są o nadsyłanie w ciągu najbliższych dwóch tygodni do Sekretariatu Stowarzyszenia na Av. L. N. Alen 641 szczegółowych danych: jakiego rodzaju szkolenie najbardziej ich interesuje, czy chcieliby przejść kurs teoretyczny, i praktyczny. — Zapraszamy, że kurs będzie płatny.

SPECJALISTA CHOROÓB nerwowych i umysłowych

Dr. Adolfo Wainer

Przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od 13 — 15-tej; w inne dni po uprzednim uzgodnieniu.

c. Charcas 2652 - T. E. 78-1804

Julio Goldberg

Adwokat dyplomowany w Warszawie

TRADUCTOR PUBLICO

TLÓMACZ PRZYSIĘGŁY

Tłumaczenia dokumentów z wszystkich języków. Uzyskiwanie metryk i dokumentów z Polski. Sprostowania imion i nazwisk.

LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

BUENOS AIRES

CALAMUCHITA - Prov. Córdoba

TERENY NAD JEZIOREM EMBALCE RIO III.

Marcin Wróbel posiada do wiadomości Czytelników „Głosu Polskiego”, że reprezentowana przez niego firma paracelacyjna posiada jeszcze niewielką ilość działek nad Jeziorem EMBALCE. — Loty te o powierzchni 574 m. kw. każda, zostały przez mnie zarezerwowane dla Czytelników „Głosu”. — Cena 6 pesos za metr kw. — Cała suma płatna w ciągu 80 miesięcy. — Wymienione tereny położone są w widłach wpływających do jeziora strumyków górskich: Rio de la Cruz y Arroyo de los Pozuelos, z pięknym widokiem na jezioro i okolice góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok ekologicznej góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok ekologicznej góry. — Tereny znajdują się na południowym brzegu jeziora obok ekologicznej góry.

Wybudowanej już kolonii Ministerstwa Robót Publicznych.

Informacji udziela się osobiście lub telefonicznie w godz. 15 — 19, c. LAVALLE 1340 — T. E. 37 - 0649 — Buenos Aires

WYCIECZKA 17 MARCA 1950

Zamieszkałych w Avellaneda, Sarandí i Dock Sud zapraszamy się i udziela informacji w domu przy ulicy Iriarte 651 (Avellaneda) w godzinach od 14 do 20-tej.

Futra Damskie

w różnych kolorach i gatunkach od \$ 290.—

Bardzo tanie ceny na futra ze skór szlachetnych; jak nutria, łapki-karakulowe i futra skunksowe

Ładne krajowe futra „Caracul” czarne jak prawdziwe Breitschwanowe od \$ 590.—

Różne kołnierze, lisy i skóry na obsady od \$ 5.—

Piękne kołdry vicuna i guanaro Tania Pracownia Kufnierska przy ulicy Olazabal 2570 — jedna kwadra od Cabildo 2300

KRONIKA KULTURALNA

Literatura polska
po słowacku

Ruchliwe wydawnictwo słowackie Spółk sv. Vojtecha w Tarnawie przy stało do wydawania w słowackim tłumaczeniu szeregu arcydzieł literatury polskiej. Ukazały się już dwa wydania „Quo Vadis” Sienkiewicza w starannym tłumaczeniu Mikulasa Stano, oraz wydanie „Krzyżaków”, „Dewajtisa” Rodziewiczówny i poezje Mickiewicza. Z literatury współczesnej przetłumaczono już parę dzieł Dobrzyńskiego, Jeleńskiego i Zarembiny. W obecnym roku ma być ukończona tłumaczenie poważnego dzieła ks. prof. E. Dąbrowskiego „Paweł z Tarsu”.

Pomimo iż Słowaków jest zaledwie dwa miliony, czytelnictwo jest bardzo duże. Nakłady książek dochodzą do kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. Mimo trudności ze strony komunistów czeskich Słowacy tłumaczą dzieła polskie o zabarwieniu katolickim. Literatura komunistyczna przychodzi na Słowację wprost z Pragi i Moskwy.

Odnaleziono obraz Matejki

W najniższych kondygnacjach piwnic Muzeum Wielkopolskiego natrafiono na nieujętą żadnym spisem skrzynię, zawierającą doskonale zachowany obraz Matejki „Joanna D'Arc”. Obrazu tego poszukiwano od zakończenia działań wojennych. W roku 1939 przewieziono go z Rogalina do Poznania i zamurowano w osobnej wnękę w celu zabezpieczenia przed hitlerowcami. „Joanna D'Arc” jest ogromnym płótnem o rozmiarach 17 na 35 stóp. Jest to jedyne dzieło mistrza Matejki o tematyce obecnej. Płótno posiada wielką wartość artystyczną i historyczną.

Losy sławnych pomników
niemieckich

O losach kolosalnych pomników niemieckich, budowanych za czasów Wilhelma II, informuje „Rheinische Post”.

Ołbrzymi pomnik Germanii w Niederwaldzie został trafiony kilku ładunkami granatów, ale ocalał i jest nadal chętnie oglądany przez wycieczkowiczów. Bývają niedziele, w których pod pomnikiem zjawia się około 5 tys. ludzi. Amerykanie nie zamierzają „demilitaryzować” pomnika. Brązowa Germania zachowała swój ołbrzymi miecz.

Francuzi natomiast usunęli pomnik Wilhelma I na koniu, stojący w Kolonii. Na cokole widać jeszcze ślady napisu, który teraz zakrawa na ironię: „Nigdy Niemcy nie będą znieszczone, jeśli będziecie zjednoczeni i wierni”.

Pomnik „bitwy narodów” w Lipsku znalazł w Rosjanach troskliwych opiekunów. Ponieważ w r. 1813 Prusacy i Rosjanie walczyli razem prze-

ciw Francuzom, przeto pomnik harmonizuje doskonale z obecnymi nawiązaniami do powrotu do „ducha Taurorów”. Bolszewicy postanowili jednak zburzyć pomniki Barbarossy i Wilhelma I na górze Kyffhauser w Turynii. Uznali je za symbol „imperializmu i militarizmu”.

Władze brytyjskie mało się interesują pomnikami. Ołbrzymi 88-metrowy pomnik Wilhelma I w Bramie Westfalskiej, interesował Anlików głównie z punktu widzenia bezpieczeństwa. Góra bowiem, na której stoi pomnik, została podczas wojny przewiercona licznymi tunelami. Hitlerowcy budowali tam podziemną fabrykę broni. Zdawało się, że pomnik runie. Później jednak eksperci orzekli, że pomnikowi nie grozi niebezpieczeństwo.

Odsłonięcie pomnika
Mickiewicza w Warszawie

W ub. miesiącu nastąpiło w Warszawie odsłonięcie pomnika Mickiewicza, zburzonego przez Niemców w okresie Powstania Warszawskiego.

Odsłonięcie pomnika zakończyło obchody „roku Mickiewiczowskiego” w Polsce. Pomnik odsłonił Bierut w obecności delegacji zagranicznych oraz przedstawicieli organizacji polskich. Po odsłonięciu delegacje składały wieniec.

Wieczorem odbyła się w Teatrze Polskim akademicka Mickiewiczowska. Na jej część artystyczną złożyły się: inscenizacje fragmentów z „Pana Tadeusza” w wykonaniu artystów Teatru Rapsodycznego w Krakowie, recytacje utworów Wielkiego Poety oraz odpiewanie pieśni do słów Mickiewicza.

Pomnik Mickiewicza był odsłonięty w Warszawie 24 grudnia 1898 r., a jego projektodawcą był Cyprian Godebski. Wówczas okolicznościowe przemówienie, ostro pokreślone przez cenzurę rosyjską wygłosił Henryk Sienkiewicz.

Odsłonięty obecnie pomnik odtworzono w dawnej postaci. Postać Mickiewicza wymodelowana została w glinie przez prof. Szczepkowskiego, na podstawie odnalezionej w Muzeum Narodowym makiety, wykonanej przez Godebskiego oraz fotografii i rysunków. Z prof. Szczepkowskim współpracowali artyści - rzeźbiarze Trenarowski i Choinacki. Na odbudowę pomnika włożyły w roku ubiegłym liczne ofiary wpłacane przez społeczeństwo.

Pracownia Sukien
wykonuje
SZYBKO* I SOLIDNIE

Magdalena Ochocka
c. CANNING 1436 — dep. 4.
Buenos Aires

POLSKA WYTWÓRNIĄ MEBLI STYLOWYCH

Józefa Grzyba

MISTRZA STOLARSKIEGO Z POLSKI
Warszaty ul. A. ALSINA 1896.98 — i ul. LINIERS 393.95 — VTE, LOPEZ
T. E. 741 - 3052

Posiada na składzie: Sypialnie — Jadalnie — Meble salonowe — wazekiego stylu, jak również wykonuje zamówienia według wzorów i rysunków. Dla Polaków ułatwienia w spłacie i ceny według sprzedaży hurtowej. — Meble wykonane z materiałów importowanych.

BIURO ADWOKACIE

Br. F. DYRGALLA Dr. CLEMENTE A. DIAZ

Wazelkie sprawy handlowe, cywilne i karne, jak również sprawy pracy i placu. Specjalność: sprawy separacji i rozwodowe.

Uplatniają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Ministerstwie Zdrowia Publ. i Ministerstwie Pracy (Pomoc pieniężna).

godziny urzęd. 18 — 20.
Poniedziałek, środa: wtoerek, czwartek, piątek i sobota
Banfield Quilmes
Grat. RODRIGUEZ 2258 Calle ISLAS MALVINAS 267
T. E. 242 - 1589

CHOROBY SKÓRNE - SYFILIS

Dr. MIGUEL FINKELBERG

Lekarz specjalista

Godz. przyjęć: 16—19. Niedziela i święta 9—11

Mówi się po polsku.

CORRIENTES 5628, 1 p.

T. A. 54-7593.

PICCARDO y CASTRO NEVARES

D. W. DZIEWANOWSKI

BIURO ADWOKACKIE

Sprawy cywilne, handlowe, spadkowe, małżeńskie uzyskiwanie dokumentów, sporządzanie pełnomocnictw i kontraktów, porady z zakresu prawa argentyńskiego i polskiego.

Przyjęcia codziennie od godz. 18.30 do 20-tej.

Av. CORRIENTES 222, p. 18. T. A. 31-2621, 32-0086. BS. AS.

MAR DEL PLATA

Hotel "BELLA NAPOLI"

c. FALUCHO 1960

Tel. 4724

otwarty cały rok

Placówka naprawde polska z zarządem i obsługą całkowicie polską.

2 kwadry od Kasyna i Plaży Bristol

Pierwszorzędna kuchnia europejska

— W miesiącu marcu ceny znacznie niższe —

POLSKI SKLEP WĘDLIN

ROTISERIA "PALERMO"

K KONDRATOWICZ

Otwarty od godz. 7.30 do 13-tej i od 17 do 21.30.

UL. GUEMEZ 3702 (róg Salguero)

T. E. 72 - 0595

Posiada na składzie wielki wybór różnych win,
— Towary pierwszej jakości i zawsze świeże,
— Obsługa uprzejma.

Słowiańskie Biuro Prawnicze

Dr. JOAQUIN PRIETO

I. STAMBOLSKI

Byli Sędzią Najwyższego

Prokurator

JOSE PODREZ

Trybunału na Prowincji

Sprawy Administracyjne

PRZEPROWADZA: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Administracyjne. — Specjalność o odszkodowanie na skutek wypadków przy pracy, drogowych i wypowiedzenia pracy w handlu i przemyśle w stolicy i na prowincji. — Spadki i Egzekwuty sądowe z wyjątkami i nadzwyczajnymi.

Pośrednictwo przy kupnie i sprzedaży interesów i domów.

Szybkie przeprowadzenie wszystkich spraw.

Godziny przyjęć: od 10 do 12 i od 16 do 20-tej.

ul. LAVALLE 1605

T. A. 35 (Libertad) 3444

(miedzypiętro na prawo)

BUENOS AIRES

U w a g a: Wyciąg, legalizacja i tłumaczenia metryk ze wszystkich krajów Europy — dla spensjonowania i uzyskania obywatelstwa.

Kancelaria Adwokacka

Calle Tucuman 983, planta baja, dep. G.

T. E. 35 - 6665 i 35 - 5174

Godziny przyjęć: 10—12 i 15—20, w soboty: 10—13.

Sekretariat SEKCJI POLSKIEJ: Dr. A. Łaszcz

Umowy zwykłe i notarialne, zawiązywanie i legalizowanie spółek, podwładanie podpisów i zgodności kopii. Porady prawne ogólne i w kwestiach uzyskiwania paszportów "no Argentino", obywatelstwa i w sprawach emigracji do Południowej Ameryki. — Dokumenty z Polski i zachodniej Europy. — Ekiady pojedyncze i sądowictwo polubowne. Prowadzenie spraw w Sądach Cywilnych i Handlowych. Obrona w Sądach Karnych. Sprawy rodzinne, Darowizny, testamenty i sprawy spadkowe w Sądach Argentyńskich, europejskich i w Kraju. — Zastępowanie w mocy pełnomocnictwa we wszystkich Urzędach w sprawach administracyjnych. Wykonywanie pożyczek hipotecznych i budowlanych długo i krótko-terminowych na dogodny procent.

POLSKA PRZYCHODNIA LEKARSKA

pod kierow. Dra. E. S. GAMBETTA (doctenta Univ. Bs. Aires)
c. PASO 133 — 135
(2 kwadry od Plazs Once) OGNISKO KOMBATANTA
T. E. 47 - 5289

Otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków
od godziny 16,30 — 19,30, w soboty od 16 — 18.

Przed wizytą u lekarza należy uiścić opłatę administr.
w kwocie 5 pesos w sekretariacie Zw. b. Wojskowych.

Pierwsza Polska Klinika Dentystyczna

Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa

CORRIENTES 3770

T. A. 79 - 2244



Pierwszy i jedyny polak-dentysta dyplomowany
przez Uniwersytet Argentyński.

Oficjalny lekarz - dentysta Kolonii Polskiej

Rwanie i leczenie zębów bez bólu. — Sztuczne, z najlepszego
materiału po cenach przystępnych.

GWARANCJA DŁUGOTRWAŁA

Porady bezpłatne. — Przyjeżdżnych z prowincji załatwia się
natychmiast.

UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dr. W. Weinberga.
Przyjmuje codziennie od 14—20. W niedziele i święta od 9—12.

GRAN INSTITUTO "RAMOS MEJIA" POLACO

PÓŁ WIEKU ISTNIENIA

WENERYCZNE
SYFILIS — DROGI MOCZOWE

Komplikacja tychże

Choroby KRWI I SKÓRNE:

WRZODY, EXEMA,

Dr. PHILIPPINI — Lekarz

CLINICA GENERAL:

ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, NEREK, PŁUCA,
REUMATYZM, SERCE, HEMOROIDY, ŻYLAKI
KRÓTKIE FALE

Choroby KOBIECE, Przemiany gruczołów

Dr. NUÑEZ — Lekarz:

GARDŁO — NOS — USZY

Dr. MACCHI — Lekarz

Porady od 9-tej do 21-szej,
w niedziele od 9-tej do 12-tej.

Mówi się po polsku.

— CENY DLA EMIGRANTÓW SPECJALNE —

LRIVADAVIA 3070 PLAZA ONCE**Polska Klinika Dentystyczna**

Consultorio Dental "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet

Av. Pte. PERON 488 (dawniej Pavón)

AVELLANEDA

(4 kwadry od Av. Mitre i mostu Ponce de León)

Przyjmuje: w poniedziałki, środy i piątki od 14 do 20-tej godziny.

Wstawianie zębów sztucznych. — Leczenie. — Plombowanie

i wrywanie bez bólu.

Porady bezpłatnie. —

Gwarancja.

Biuro Prawniczo-Handlowe

dr. Miguel Araya

adwokat

Piotr Zaleski

dyrektor

Sprawy handlowe. Spółki, kontrakty. Sprawy karne. Spadki, wy-
powiedzenia mieszkaniowe. Zwolnienia, wydalenia i wypadki przy
pracy

Sekcja: Licytacje, administracja własności, kupno i sprzedaż
nieruchomości hipotecznej.

Biuro: c. Balcarce 621 — 1 p. dpt. 2 T. E. 33-4575 — 4576

Godziny urzędowania o 17 do 20

Kupujemy Brylanty

ZŁOTO. BIZUTERIA. KAMIEŃ SZLACHET-
NE I PÓLSZLACHETNE

i wszelkie przedmioty ze złota, platyny i srebra.
Placimy najwyższe ceny.

"JOYA AZUL"

Mówi się po polsku

Charcas 893

T. A. 31 - 3906

**Piekarnia i Cukiernia
"La Polonesa"**

FELIKSA PYŻYŃSKIEGO

poleca Szanownym Rodakom pieczywa i wyroby cukiernicze.
Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunchy.

Calle P. OBLIGADO 92-94 (wysokość Av. Mitre 2200)

T. A. 22 - 4923

AVELLANEDA

Dr. Mariano Rabinowicz

Lekarz Specjalista

Weneryczne, Syfilis, Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne
reumatyzm, nerki, żołądek, płuca. Choroby kobiece. Ślepa kiszka,
hemoroidy (bez operacji). Godziny przyjęć od 15 do 20. Niedziele
i święta od 9 do 12. Mówi się po polsku.

Jesé E. Uriburu 770, 3-p. (esq. Córdoba 2200) T. E. 47-4970.

CHOROBY: Żołądka, Jelit, Odbytnicy,
Wewnętrzne, Promienie X,

Dr. SANCHEZ AIZCORBE

c. PARAGUAY 1365

T. E. 41 - 4207

Od godz. 10 — 12 i 15 — 19

**RESTAURACJA I HOTEL
"DOM SŁOWIAŃSKI"**

BANDURSKI & SARA

Przyjmuje się pensjonistów. — Kuchnia
europejska. — Napoje krajowe
wybornego gatunku

Avda. LEONARDO N. ALEM 1044
Buenos Aires

**INSTITUTO POLITICO
INTERNACIONAL**

Dyrektorzy: Dr. BRIZZO i dr. CUTILLO (lekarze)

Choroby dróg moczowych, weneryczne, skóry, syfilis, krwi, wątroby, żołądka, re-
matyzm, żylaki, choroby kobiece, gardła, nosa, słuchu, gruczołów, zachorzenia ner-
wowe. Elektroterapia.

TACUARI 1583 (PLAZA CONSTITUCION)

JEDNAJCIE PRE-

NUMERATORÓW

dla GŁOSU POLS-

KIEGO

Adresy Towarzys'w:

Przedstawicielstwo Rządu Polskiego na wygnaniu
c. Guido 2490 — T. E. 41-1222 i 42-7074

Związek Polaków w Argentynie,
Patronat Polski i "Głos Polski"
Av. Leandro N. Alem 641 — T. E. 31-6112

ORGANIZACJE NA AV. L. N. Alem 641:

Biblioteka Związku Polaków
czynna codziennie od 11 do 19-tej
Komitet Koordynacyjny dla Spraw
Emigracji

Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny
w Polsce

Centro Cultural Polaco

Związek Kobiet Polskich

Stowarzyszenie Rzemieślników i Pracowników
Polskich w Argentynie
Dziury codz. od godz. 10-12 i 15-19.

Kościół Polski w Buenos Aires
ulica Mansilla 3847 — T. E. 72 - 1160
Kancelaria parafialna: ulica Mansilla 3865

Coloniadora del Norte
San Martin 492 — V. P. — T. E. 31 - 2515

Delegatura Stowarzyszenia Pomocy Polakom
San Martin 492, V. Buenos Aires

Polski Zw. b. Wojskowych i O. O.
c. Paso 135 T. E. 47 - 5289

Towarzystwo "Ognisko Polskie"
Gorriti 3972 T. E. 79 - 9993

Tow. im. "Tadeusza Kościuszki"
Pepiri 1250

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników
Polskich
Sekretariat czynny w poniedziałki, środy i
piątki od godz. 6.30 — 8.30 wiecz.
c. Balcarce 621, I. p. T. E. 33 - 4575

Klub Polski
Sekretariat: wtorki i czwartki od 19 - 20
c. Balcarce 621 I. p.

Kościół Polski
Brandzen 4970 Villa Dominico

DOCK SUD
Towarzystwo Polskie
Billinghurst 1767

VALENTIN ALSINA
Tow. im. "Bartosza Głowackiego"
Curupayti 2883 T. E. 20 - 8329

BERISSO F. C. S. Napoles 4222
Związek Polaków

LLAVALLOL F. C. S. J. Hernandez 211
Towarzystwo Polskie

Towarzystwo Polskie w San Martin
calle Pedriel 269 SAN MARTIN

QUILMES 1 de Mayo 310
Towarzystwo Polskie

BERAZATEGUI F. C. S. — Guemes 520
Tow. im. "Gen. Wł. Sikorskiego"

SANTA FE

Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych
15 de Noviembre 5444 T. E. 14425

ROSARIO DE SANTA FE
Towarzystwo Polskie San Nicolas 831

Towarzystwo Polskie im. Fryderyka Szopena
Avda. Avellaneda 392 - P. Nuevo - Rosario.

CORDOBA

Sociedad Polaca de Socorros Mutuos
Calle 82, Nro. 1533 Barrio Ingles

Consultorio Dental "MITRE"

Dr. Federico A. Rastaviezal
i Dr. M. Y. Bertera

Ceny przystępne

Przyjmuje codziennie od 14-20

Mówi się po polsku.

Gwarancja długoletnia.

Av. MITRE 714 — Avellaneda

P. R. SAENZ PENA — CHACO
Towarzystwo "Postępi i Oświaty"
Casilla de Correo 90

COMODORO RIVADAVIA (Zona Militar)
Towarzystwo Polskie Casilla de Correo 5280

POSADAS — MISIONES
Związek Polaków Avda. Corrientes 660

ADRESY W MONTEVIDEO:

Związek Ochotników i b. Wojskowych
Calle Carabela Nro. 3114

Tow. im. "Marsz. J. Piłsudskiego"
Pasaje de la Via 542

Tow. im. "Bydza Śmigłego"
Av. Batlle y Ordoñez 2024 V. del Cerro

Unia Towarzystw Polskich
Sekretariat: Zabala 1312, apt. 10

Towarzystwo Polsko-Katolickie
Caragunaty 2086

RADIO POLSKIE
(Polski Biuletyn Informacyjny)
Zabala 1312-10.

"La Voz de Polonia en el Uruguay"
Placówka propagandowa - Plaza Cagancha
1157, Ateneo de Montevideo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Obiady domowej kolacje w cenie \$ 2. —
wydaje się w prywatnym domu, c. Mendoza
2585, Capital, o cztery kwadry od stacji
kol. Belgrano C, lub Belgrano R, pół kwa-
dry od Avenida Cabildo, wysokość 2200. —
Posiłki wydaje się od godz. 11-15 i od 20
do 22.

Sprzedam działkę 350 m. kw. i domek z
drzewa (1 pokój) w Merlo. Cena \$ 7.500.
plus spłaty \$ 48. — mies. w ciągu 5 lat.
Zgłoszenia pisemnie kierować do Red. Głosu
Polskiego pod: M. K.

SAMOCZODY CIEZAROWE — jest praca
w Gran Buenos Aires, Zgłoszenia: Av. Cor-
rientes 424. — I p., escr. 131.

TAPICERA autem. potrzebuje. Warunki
dopodku. Zgłoszenia: c. Formosa 86, Villa
Ballester.

Poszukuje współwłaściciela do samochodu "Mack
Diesel". Kapitał 12-15.000. Zgłoszenia: Av.
Forest 2214, Capital.

Bezdzietne małżeństwo, zamieszkujące w
Rosario, zaopatkuje chłopca lub dziewczynkę
w wieku od niemowlęcia do 3 lat. Zgłosze-
nia do Redakcji Głosu Polskiego pod:
"W. G."

Poszukuje działki na solaty na trasie Con-
stitución — Temperley lub Prez. Perón —
Tigre, niedaleko stacji kolej. Sześciogłowe
oferty kierować listownie pod: M. H., calle
Mexico 1320 — 4p. D. Capital.

Sklep spożywczy (Almacén) w Córdoba, z
ostatniem mieszkaniami, 2 pokoje, kuchnia,
łazienka, hall. Czynn 180 miesięcznie. Sprze-
dem J. Wykowski, c. Campillo.

Krawcowa "Danuta" szycie tanio, szybko
i gustownie, godz. 10-13 i 15-20, calle
Burela 2239 — dom. D. I. piętrowy, 4 kw., od
stacji Urquiza (Capital) lub traw. 35 i au-
tobusy 10, 76, 108 i inne.

Z powodu wyjazdu surzudem 2 maszyn
do "Cafe-Express" (1 nowa i 1 używana),
łyżeczki do baru i meble (sypialnia i ja-
dalnia). Oprócz tego srebrna monstrancja
Zgłoszenia w ciągu całego dnia: c. Lucena
1523 — Avellaneda.

KIOSK POLSKI na stacji kolejki pod-
ziemnej Loria (Plaza Mayo — Primera Jun-
ta) przyjmuję do sprzedazy wyroby arty-
styczne i roboty ręczne.

Tkacz w na welne i cerowaczki potrzeba.
Calle Pellegrini 1051, FLORIDA FCNGR.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ
40 x 47 m2 w LLAVALLOL
i 1 pół kwadr. od drogi

Buenos Aires — Monte Grande
w punkcie fabrycznym. — Okazja
Zgłoszenia: c. Curupayti 2891

Valentin Alsina — 4 DE JUNIO

GŁOS POLSKI

MIESZKANIA

Małżeństwo bezdzietne poszukuje domu
lub apartamentu — 2 pokoje, kuchnia, za
opłatą do 300 pesos, na trasie Constitución-
Temperley lub Prez. Perón-Tigre. Zgłosze-
nia kierować listownie pod: M. H., Calle
Mexico 1320, 4 p., dep. D. — Capital.

Poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią w Bel-
grano, Sanvendra, Florida, Olivos, Vicente
López, Laskawce zgłoszenia do Redakcji
"Głosu Polskiego" pod: Nr. 3890.

Wynajmę 2 pokoje, kuchnię i łazienkę w
Bernal Oeste, c. Ituzajungo 1280, Warunki do
omówienia.

Pokójumeblowany z używalnością kuchi-
ni dla samotnego (może być również z wy-
żywieniem). — Villa DIEHL — San Mar-
tin, c. M. Irigoyen 1410. — Dojazd: st. kol.
Urquiza i coles. Nr. 7 lub z Plaza de Mayo
omnibus 102 do ostatniego przystanku (Ge-
neral Paz).

MEBLE "Casa Guman"

Meble materace, szafy, łóżka, stoły.
Pojeźdźczo i w kompletach.

Ceny niskie.

Rozmawia się po polsku.

MONROE 3176 T. E. 73 - 0330

MATRYMONIALNE

Polak, rzemieślnik, lat 42, z nowej emi-
gracji, pragnie poznać Polkę, szczupłą, ni-
skiego wzrostu, niezamężną, od lat 35-42,
w celu matrymonialnym. Listy proszę kie-
rować do Red. Głosu Polskiego pod: Z. L.

Kawaler, w średnim wieku, na dobrej po-
sadzie, posiada własny dom, pozna panów w
wieku lat 28 do 35 w celu matrymonialnym
Zgłoszenia listownie do Red. Głosu Polskie-
go pod A. P.

POSZUKIWANIA

Jadrym Jan, ur. wieś Czaple, pow. Sam-
bor, woj. Lwów. Wyjechał z Polski w latach
1923-26, poszukiwany przez Mirona Hanika,
calle Mexico 1320, 4 p. D. — Buenos Aires.
Władysław Godlewicz z Warszawy, ul. Lo-
mniańska 13, ur. 3. 12. 1923 r. poszukiwany
przez matkę. Wszelkie wiadomości kierować
do Księgarni Polskiej, L. N. Alem 641, dla
S. Ateńskiego.

POSZUKIWANIA

Wydział Konsularny Poselstwa R. P. na
wygnaniu prosi o zgłoszenie się w biurach
Poselstwa przy ul. Guido 2490, parter, kłó.
regulowalnik dnia powszedniego, między go-
dzinami 10.30 a 12.30, następujące osoby:

Borkowicz Jerzy, ur. 9. 9. 1927 r.
Fern Bernard, 55 lat.
Gerasimjak Muzyk Helena, 1911.
Gerasimjak Antim, 1911.
Konowal Natalka (Muzyk), 1913.
Muzyk Maria, 1918.
Muzyk Sergej, 1907.

PRZYPOMINAMY!

PROSIMY!

KAZIUK WILENSKI

odbędzie się dnia 4. marca (sobota) od godz. 10 rano do wieczora w lokalu
Stowarzyszenia Inżynierów i Techników przy c. Balcarce 621 — Capital. —
Atrakcje dla dzieci i starszych od godz. 16.30. — Cały dzień muzyka polska.
W bufecie "krapnik wileński".

Zapraszamy —

Komitet Kaziukowy.

Polka MARY

udziela lekcji hiszpańskiego i
angielskiego po cenach
przystępnych.

Przyjmuje tłumaczenia z an-
gielskiego, francuskiego, pol-
skiego i rosyjskiego.
na hiszpański i na odwrot.

Urządzuje d. godz. 9 rano do 21
wiecz. przy ulicy:
CANGALLO Nr. 1580 Dpto. 17

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires

FILOMENA BENES BILEK

Przyjmuje codziennie od godziny
9-tej rano do 8-ej wieczorem.

W niedziele — cały dzień.

LIMA 1217 T. E. 23 - 3389

Fábrica de Tejidos DE SEDA

de PAWŁOWSKI/Hnos.

Calle TACUARI 2278

Villa Industriales

4 DE JUNIO

Dr. W. Gradis

lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
i serca

Przyjmuje: od 16 — 19
ul. CORDOBA 971, II PIĘTRO
T. E. 31 - 8816 Buenos Aires

— Mówi się po polsku —

AKUSZERKA

ANNA CHERPOWA

Dyplomowana w Pradze
i Buenos Aires

przyjmuje codziennie

c. NAZZAREE 3754 T. E. 53 - 0516

Buenos Aires

Imprenta Chacabuco 661,

Año del Libertador General San Martin

Streptomycina i P. A. S.

(Kwas Paraaminosalicylowy)

Szybko i tanio z Anglii do wszystkich krajów

Agencja: Bme Hidalgo 3073, wys. Av. Carril i Huelguera

Informacje: Od 13 do 19. — Tel. 44 - 1565 — Dział Polski